

„Nie chcą i boją się odprężenia sytuacji międzynarodowej“

# Truman i Marshall usiłują „załatać“ konflikt między sobą

WASZYNGTON. 12.10. (BS). Zarówno prezydent Truman, jak i ministrze. Marshall uczynili wszystko, co możliwe, aby załagodzić olbrzymie wrazenie wywołane wiadomością o projekcie wysłania Vinsona do Moskwy.

Rzecz charakterystyczna, że prezydent Truman w swym oświadczeniu w ogóle nie wspomniał, jakoby projekt wysłania Vinsona pozostawał w związku z rokowaniami w sprawie Berlina. Truman utrzymuje natomiast, że Vinson miał „wyjaśnić przywódcom radzieckim szczególne uczucie narodu amerykańskiego w sprawie kontroli energii atomowej“. Oświadczenie swe wydał Truman w sobotę wieczór po przeprowadzeniu dwóch konferencji z Marshalliem. W oświadczeniu tym przyznał, że Marshall, po otrzymaniu telefonicznej wiadomości o projekcie wysłania Vinsona „natychmiast mu to odradził“. Było to w ubiegły wtorek.

Tezy Trumana potwierdził Marshall na nagłe zwołanej konferencji prasowej, szczególnie rozwodząc się na temat „fałszywości pogłosek, jakoby istniały jakiegokolwiek różnice zdań“ pomiędzy nim a Trumanem. Marshall „ubolewa“ z powodu reakcji prasy paryskiej i angielskiej na wiadomość o projekcie wysłania Vinsona do Moskwy. Zapytany dla czego sprzeciwił się projektowi wysłania Vinsona, Marshall oświadczył: „dla dwóch powodów: 1) Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła dyskusję w sprawie Berlina, 2) miało również rozpocząć dyskusję w sprawie kontroli atomowej. W tych okolicznościach istniało niebezpieczeństwo złego zrozumienia tego rodzaju jednostronnej akcji ze strony USA.“

Marshall stwierdził następnie że omówił z prezydentem sprawę Palestyny i Hiszpanii, a odnośnie tej ostatniej oświadczył: „Stany Zjednoczone respektują decyzje ONZ z 1946 r. nawołującą do wycofania ambasadorów z Hiszpanii. USA nie sądzą, że decyzja ta powinna mieć zastosowanie również dzisiaj, ale nie przedstawia żadnego wniosku aby ją zmienić. Wreszcie w sprawie Berlina Marshall zapowiedział gotowość mocarstw zachodnich przy dyskusji o całościowym zagadnieniu niemieckiego, ale dopiero po zniesieniu „blokady“ tego miasta. Niedziele poświęcił Marshall na rozmowy z kierownikami sił zbrojnych USA z Forrestalem na czele, a w poniedziałek rano udał się,

wraz z administratorem Hoffmannem, do Paryża.

(O celach podróży Hoffmana donosimy obok).

Prasa nowojorska przyjęła wiadomość o nieudanych projektach trumanowskich z wielkim niezadowoleniem. Wszyscy dobrze poinformowani, dają do zrozumienia, że Trumanem kierowały motywy wyborcze.

Nieudana inicjatywa Trumana wywołała olbrzymią konsternację w Londynie. Rzecznik Foreign Office, poza oświadczeniem że rząd brytyjski nie był o niej poinformowany odmówił wszelkich komentarzy. W angielskich kołach politycznych nie ukrywa się rozgoryczenia, że już drugi raz Stany Zjednoczone usi-

wały nawiązać kontakt z ZSRR, poza plecami swoich Alliantów.

„Daily Worker“ tłumaczy inicjatywę Trumana chęcią wykazania Amerykanom, że ma jeszcze wpływ na politykę zagraniczną USA, wbrew twierdzeniom prasy amerykańskiej. Truman chciał w ten sposób poprawić swoje szanse wyborcze. Z drugiej strony gwałtowna reakcja generałów amerykańskich i Departamentu Stanu dowiodła że ci, którzy dziś rządzą Ameryką „nie chcą i boją się odprężenia sytuacji międzynarodowej“. „Daily Worker“ wskazuje, że głównym przeciwnikiem projektów Trumana był Foster Dulles, który pozyskał poparcie Marshalla i natychmiast wyjechał do USA aby pokrzyżować plany prezydenta.

„Franc Tireur“ stwierdza: „Amerykanie zobaczyli z przerażeniem, że koła wojskowe kierują całkowicie polityką zagraniczną kraju“.

## Przemówienie Frachona na Kongresie CGT

# Tylko rząd jedności demokratycznej uratuje Francję

PARYŻ. 12.10. (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się w Paryżu obrady XXVII Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) z udziałem 2.500 delegatów, reprezentujących 16.000 związków zawodowych.

Jako pierwszy zabrał głos sekretarz generalny Federacji Związków Zawodowych górników Duguet. Po jego przemówieniu, w którym podkreślił on, że „cały naród rozumie walkę górników i zwycięstwo strajkujących będzie jego zwycięstwem“ — uczestnicy Kongresu jednogłośnie milczeniem uczcili pamięć górnik polskiego Bartła, zabitego w czasie zajść w Marlebach.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny CGT Benoit Frachon.

Kongres nasz — oświadczył Frachon — rozpoczyna się w chwili, gdy setki tysięcy pracowników francuskich odważnie i nieugięcie walczą o realizację swych słusnych żądań. Cała klasa robotnicza śledzi przebieg strajku z największym zainteresowaniem, solidaryzuje się w

całej pełni ze strajkującymi, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że ich zwycięstwo przyspieszy moment w którym kapitaliści i rządy będą musieli się ugiąć przed niezadowolonym ludem.

Podkreślając jednolitą postawę strajkujących, Benoit Frachon zapewniam ich, że pozostali robotnicy solidaryzują się z nimi w całej pełni.

Frachon podkreśla dalej, że w porównaniu z r. 1938 stopa życiowa klasy robotniczej obniżyła się o 49 proc. W r. 1938 udział kapitalistów

## Zagrodzimy drogę faszystom

Przechodząc do działalności elementów reakcyjnych, które skupiły się wokół de Gaulle'a, Frachon oświadcza: „Stwierdzamy, że w dziedzinie społecznej de Gaulle przyjął całkowicie idee i zasady wszystkich dyktatorów. Podobnie jak oni de Gaulle domaga się likwidacji związków zawodowych. Nie chcemy używać wielkich słów, ale stwierdzamy z całym spokojem, że ci wszyscy, którzy wątpią, że klasa robotnicza zdecydowana jest zagrozić drogę faszystom, reprezentowana przez de Gaulle'a, srodze się pomylają“.

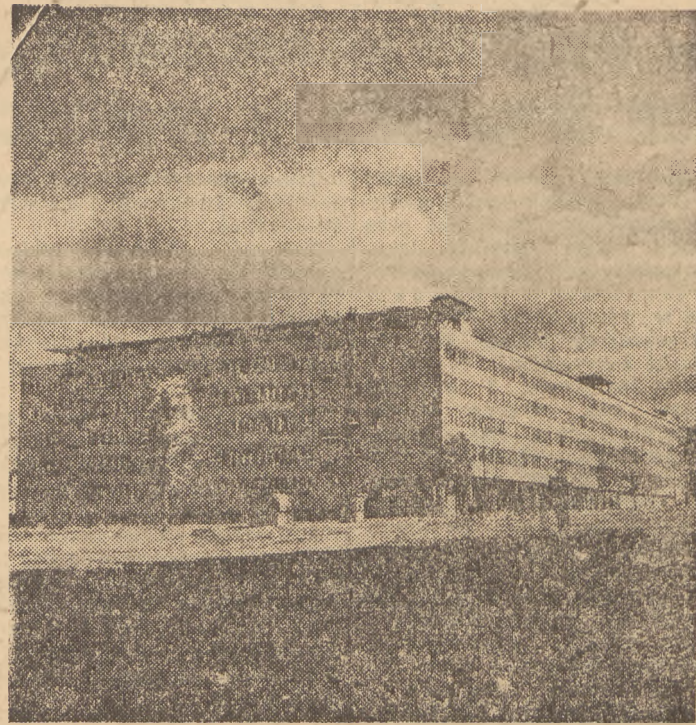
W dalszym ciągu swego przemówienia Frachon precyzuje następujące żądania francuskiej klasy robotniczej: walka ze zwykłą ceną i skuteczną akcją zniżkowa; podwyżka płac w oparciu o minimum eg-

## Znów odroczenie Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ, 12.10. (API). Sprawa tzw. „kryzysu berlińskiego“ na Radzie Bezpieczeństwa komplikuje się coraz bardziej dla mocarstw zachodnich. We wtorek rano radio londyńskie doniosło, że Rada ma się zebrać ponownie dla zbadaania tej kwestii.

Obserwatorzy podkreślają, że jest to już trzecie odroczenie posiedzenia Ra-

## „Szkłane domy“



O takich „szklanych domach“ marzył Stefan Zeromski. Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych postawił je na mieszkaniowym przedmieściu Warszawy — Żoliborzu. (Fot. API)

## Nagły przyjazd Hoffmana do Paryża

# Wzrost presji USA na Anglię i Francję w sprawie wstrzymania demontażu w Niemczech

PARYŻ, 12.10. (API). W Paryżu z ożywieniem komentują zupełnie nieoczekiwany wyjazd z Waszyngtonu do Paryża, Paula G. Hoffmana, amerykańskiego administratora planu Marshalla.

Hoffman miał pozostać w Wa-

szingtonie jeszcze do 19 października. Tymczasem wczoraj, na niespełna pół godziny przed odlotem minął straża Marshalla w specjalnym samolocie prezydenta „Independance“, na lotnisku zjawił się Hoffman oświadczać, że wyjeżdża również. W paryskich kołach politycznych uważa się, że Hoffman przyspieszył swój przyjazd do Paryża w tym celu, by „przekonać“ ostatecznie Wielką Brytanię i Francję, że przerwanie demontażu fabryk niemieckich przy czyni się do... odbudowy zachodniej Europy.

Korespondent Reutera dowiadyuje się, że sprawa reparacji z Niemiec zachodnich omawiana była ostatnio w Paryżu. Na konferencji tej uzgodniono porozumienie w ogólnych rysach, na podstawie którego sprawa każdej fabryki niemieckiej, przeznaczonej na cele odszkodowań, będzie rozpatrywana indywidualnie.

W kołach dobrze poinformowanych uważa się, że tego rodzaju zgodę Schumana i Bevina na propozycję Marshalla oznacza w praktyce odwołanie sprawy odszkodowań w nieskończoność.

Korespondenci prasowi donoszą, że Paul Hoffman posiada już upoważnienie do ograniczenia demontażu, jeżeli zgodzą się na to Wielka Brytania i Francja. Opozycja państw zachodnich — Wielkiej Brytanii i Francji poważnie słabnie pod presją amerykańską. Korespondent Reutera pisze: „Obserwatorzy tutejsi są zdania, że oba te państwa, które początkowo oponowały przeciwko jakiegokolwiek wstrzymaniu demontażu, obecnie złagodziły swe poglądy w ciągu ostatnich kilku tygodni.“

Jednocześnie dr Hermann Puen-der, przewodniczący Rady Wykonawczej Bizjonii zaproponował Hoffmanowi, by zamiast demontażu maszyn niemieckich, państwa, którym należą się odszkodowania zamówiły w Niemczech nowe maszyny, wyprodukowane w Bizjonii. Za maszyny te państwa zachodnie - europejskie nie uiszcząby żadnych spłat, lecz należności zanisywane byłyby na konto odszkodowań.

## Tkalnia Nr 4 w Łodzi przekroczyła już roczny plan

Załoga tkalni, komitet fabryczny PPR, Koło PPS i rada zakładowa przy Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 9 w Łodzi zameldowała Prezydentowi Rzeczypospolitej, że plan na rok 1948 w ilości 10.041.700 m został wykonany dnia 2. X. 1948 z nadwyżką 11.408 metrów, przyrzekając pracować w dalszym ciągu z tym samym zapałem, aby w roku 1949, ostatnim roku Planu Trzyletniego, wykonać plan już w trzecim kwartale r. 1949.

## Strajki we Francji trwają

# Solidarna akcja kolejarzy

PARYŻ, 12.10. (API). Strajk 500.000 górników i innych pracowników trwa nadal. Mimo, że nie ma jeszcze oficjalnej decyzji strajku po wszechnim kolejarzy, wielu z nich porzuciło pracę na znak solidarności i sympatii z innymi strajkującymi. W Cherbourgu i w Caen za strajkowali wszyscy kolejarze — zarówno członkowie CGT, jak i związków chrześcijańskich.

W poniedziałek przez cały dzień odbywały się rozmowy między ministrem transportu Christianem Pineau a przedstawicielami związku kolejarzy. Podobne rozmowy odbyły się z przedstawicielami zarządu kolei.

Strajk górników kosztuje już Francję 700.000 ton węgla.

Sfaszowanie życia politycznego Francji odbija się w artykułach wstępnych dzienników pracowniczych, które wzywają rząd do rozwiązania francuskiej partii komunistycznej, grupującej 1/3 część narodu.

- 1) wprowadzenie w życie narodowego programu odbudowy gospodarki kraju opartego o plan Monnetta i program krajowej rady ruchu oporu;
- 2) wypowiedzenie przymierzy wojennych, na których opiera się blok zachodni oraz przyjęcie pokojowej polityki zagranicznej;
- 3) przywrócenie i rozwój normalnych stosunków handlowych ze wszystkimi państwami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej;
- 4) żądanie odszkodowań należnych z Niemiec;
- 5) uwzględnienie postulatów francuskiej klasy robotniczej;

(Dokończenie na str. 2-giej)



# na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ Plan Marshalla w realizacji

(rz) Realizacja planu Marshalla w dziedzinie gospodarczej potwierdza najbardziej pesymistyczne przewidywania jego przeciwników. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że mało kto z przeciwników w planu przewidział, jak bardzo szkodliwy będzie on dla gospodarki europejskiej.

Przeszło już ponad 5 miesięcy od czasu, gdy wydane zostały pierwsze zezwolenia na dostawy produktów żywnościowych i innych dóbr w ramach planu Marshalla. Do 8 września 1948 r. wydane zostały zezwolenia na dostawę żywności i towarów na ogólną sumę 1446,5 mln. dolarów. Cóż się jednak okazuje? Oto z sumy tej prawie półtora miliarda dolarów — na zakup sprzętu przemysłowego przeznaczono tylko 43,1 mln., na zakup za maszyn rolniczych 1,9 mln. dol. Wynika stąd, że według planu Marshalla tylko jedna tysięczna część dostaw przeznaczona jest na odbudowę produkcji rolnej a tylko 3 procent dostaw (sprzęt przemysłowy) ma jakiś związek z potrzebami przemysłu zachodnio-europejskiego. Co się tyczy surowców, to do 8 września wydano zezwolenia na wywóz niekolorowych metali na ogólną sumę 1446,5 mln. dolarów. Cóż się wóz tytoniu, soków owocowych i jajek w proszku obejmują sumę 139,2 mln. dolarów. Słowem, dostawy w ramach planu Marshalla zostały tak pomysłane, żeby nie do puścić do odbudowy gospodarczej Europy Zachodniej.

Po co przywozić do Europy maszyny rolnicze? Przecież odbudowa rolnictwa zachodnio-europejskiego na dalszą metę zmniejszałaby a nawet zlikwidowałaby możliwości eksportowe zboża ze Stanów Zjednoczonych do Europy.

Jakże może Hoffman zgodził się na eksport sprzętu przemysłowego do Europy? Jasne jest przecież, że odbudowa przemysłu zachodnio-europejskiego zagraża w przyszłości możliwościom eksportowym Stanów Zjednoczonych i — co nie mniej straszne — stwarza dla kapi-

talizmu amerykańskiego poważne problemy konkurencji na rynkach światowych.

Tak więc stwierdzić można bez ogródek, że plan Marshalla w miarę postępu jego realizacji staje się groźną bronią w ręku kapitalizmu amerykańskiego, dążącego do podporządkowania sobie Europy Zachodniej.

Jednocześnie nie wolno zapomnieć, że na płaszczyźnie politycznej celem planu Marshalla jest przywiązanie narodów europejskich do polityki zagranicznej USA.

Nie trzeba chyba dowodzić, jak dalece gospodarze wyniki planu Marshalla podważają skuteczność jego działania politycznego. Mamy tu do czynienia może z jedną z najistotniejszych sprzeczności wewnętrznych trapiących obóz imperialistyczny.

## Rezolucja KC Włoskiej Partii Komunistycznej

### O zjednoczenie sił opozycji w ramach koalicji demokratycznych

RZYM, 12.10 (PAP). Dziennik „Unita“ opublikował rezolucję, uchwaloną na ostatnim posiedzeniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch.

Po stwierdzeniu, że w ciągu ostatnich miesięcy walka klasowa uległa zastrzeżeniu tak na terenie kraju, jak i na forum międzynarodowym, rezolucja podkreśla, iż „największym niebezpieczeństwem dla klasy robotniczej oraz tych, którzy walczą o demokrację i pokój, jest niebezpieczeństwo oportunizmu, polegającego na niedocenianiu sił własnych i przecenianiu sił przeciwnika“.

Omawiając stosunek do włoskiej partii socjalistycznej, w której ostatnio dają się zaobserwować pewne „wahania, wątpliwości i jawne błędy, wynikające z winy centralnego kierownictwa partii, rezolucja stwierdza, iż zadaniem włoskiej partii komunistycznej jest zacięście „więzów, łączących ją z robotnikami socjalistycznymi przez popieranie tak pod względem politycznym jak i ideologicznym ich wysiłków, zmierzają-

# Przemówienie Manuileskiego na Komisji Politycznej ONZ Tylko konkretne i realne czyny zwiększą wzajemne zaufanie narodów

PARYŻ, 12.10. (PAP). Gdy w poniedziałek zebrała się Komisja Polityczna by kontynuować dyskusję ogólną nad radzieckim projektem rezolucji w sprawie zmniejszenia o 1/3 sił zbrojnych wielkich mocarstw, i w sprawie zakazu bomby atomowej, miała ona do czynienia ponadto z dwiema innymi rezolucjami, mającymi najwidoczniej na celu stonopowanie propozycji radzieckich.

Jedną z tych rezolucji przedstawioną przez Syrię domaga się kontynuowania praw Komisji t.zw. zbrojeń klasycznych, druga zaś — przedłożona przez Wielką Brytanię uzależnia rozbrojenie od „stworzenia atmosfery zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego“.

Jako pierwszy przemawiał minister spraw zagranicznych Luksemburga Bech, który bronił brukselskiego paktu pięciu państw i domagał się od delegatów wprowadzenia „atmosfery pokoju i harmonii“.

Następnie przemawiał delegat Ukrainy Manuilewski. Przypomnił on, że pro pozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia, zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową stanowią nierozdzielny całość.

W dalszym ciągu swego przemówienia Manuilewski przeprowadził porównanie obecnej sytuacji politycznej z obradami Ligi Narodów i stwierdził, że wielu polityków współczesnych nie wyciągnęło wniosków z wydarzeń, które stanowiły przedmiot obrad Ligi Narodów.

Polemizując z wywodami Shahwrosza, Manuilewski podkreśla, że propozycje radzieckie mają charakter konkretny i realny. Jedynie czyny mogą zwiększyć wzajemne zaufanie narodów. Czynnami mogłyby być redukcja zbrojeń, zakaz broni atomowej i poszanowanie układów międzynarodowych, jak układ pozdamski i krymski.

Nawiązując do zagadnienia kontroli nad energią atomową, Manuilewski przy pomina ustępstwo Związku Radzieckiego, który zgodził się, aby jednocześnie została przyjęta i wprowadzona w życie rezolucja dotycząca zakazu broni atomowej i rezolucja odnosząca się do kontroli nad energią atomową. Lecz większość anglo-amerykańska odrzuca wniosek radziecki.

Kończąc swe przemówienie Manuilewski podkreślił, że przyjęcie propozycji wice-

ministra Wyszyńskiego zaoszczędziłoby Stanom Zjednoczonym, Francji i Wielkiej Brytanii wielkich sum, które można by poświęcić na cele odbudowy. 1/3 efektów wojennych tych państw mogłyby pracować znów w życiu cywilnym dla zadań pokojowych. Delegacja Ukrainy — oświadczył Manuilewski — będzie głosowała za propozycją radziecką, za pokojem przeciwko podżegaczom wojennym, za współpracą międzynarodową przeciwko tym, którzy szerzą na świecie niepokój.

Jako następny mówca zabrał głos delegat jugosłowiański Kardel, który poparł propozycję radziecką i stwierdził, że Ameryka stawia inne państwa przed dylematem: albo Pax Americana albo odrzucenie idei pokoju. Mówca porównał argumenty anglo-amerykańskie z argumentami Hitlera.

Przedstawiciel rządu Kuomintangu wypowiedział się przeciwko rezolucji radzieckiej, jak również delegat kanadyjski Lionel Chevrier oraz przedstawiciel rządu ateńskiego Tsaldaris i delegat francuski Parodi.

## Kłamliwe doniesienia o propozycjach ZSRR wobec Austrii

MOSKWA, 12.10 (PAP). Agencja TASS donosi z Wiednia: Dziennik angielski „Daily Telegraph“ ogłosił w o czywistym celu prowokacyjnym — wiadomość, jakoby Związek Radziecki za proponował rządowi austriackiemu wzniesienie rokowań w sprawie traktatu pokojowego, oraz jakoby rząd radziecki dał do zrozumienia, że nie będzie popierał jugosłowiańskich postulatów terytorialnych, dotyczących Karyntii.

Część prasy austriackiej z podejrzanim pośpiechem podchwyciła wiadomość podaną przez londyńskich oszczerców. Jednakowoż austriackie ministerstwo spraw zagranicznych zdementowało tę kłamliwą wiadomość. Mimo dementi ministerstwa spraw zagranicznych „Arbeiter Zeitung“ powtórzyła za dziennikiem londyńskim tę nieprawdziwą wiadomość, czym naraziła się na śmieszność.

## Wykrycie organizacji przestępczej na Węgrzech

BUDAPESZT, 12.10 (PAP). Budapeszteńska policja państwowa wykryła organizację przestępczą, która zajmowała się nielegalnym wysyłaniem za granicę obywateli węgierskich i cennych przedmiotów. Organizacja ta prowadziła spekulacje walutowe i utrzymywała łączność z władzami jednego z państw ościennych. W sprawie tej aresztowano 54 osoby.

## Proces Grazianiego

RZYM, 12.10 (PAP). W poniedziałek rozpoczął się tu przed trybunałem specjalnym proces faszystowskiego zbrodniarza wojennego b. marszałka Graziani, który już po kapitulacji Włoch zajmował stanowisko „szefa sztabu“ w marionetkowym republikańskim rządzie włoskim Mussoliniego.

Graziani podtrzymuje swe faszystowskie poglądy oświadczając, że czynił to, co uważał za najlepsze dla swego kraju. Graziani stwierdził, że Anglicy trafili jako jego jeńca wojennego, natomiast Włosi — jako przestępcę wojennego. Wobec faszystów — oznajmił Graziani — zachowywałem zawsze stanowisko „neutralne“ — ani za ani przeciwko. Oskarżony popiera jednak w dalszym ciągu treść swej książki, w której nazwał faszystów „dobrą rzeczą dla narodu włoskiego“. Graziani protestował gdy przewodniczący sądu zawiesił rozprawę nie dając mu przedłużyć przemówienia, które trwało już przeszło godzinę.

Jego sfaszystowani zwolennicy krzykali „Niech żyje Graziani“ tak, że sąd musiał w pewnym momencie opróżnić salę.

W przeddzień procesu, grupy neofaszystów zorganizowały demonstracje w Rzymie. W starciu z policją około 30 osób odniosło obrażenia. Neofaszyści protestowali przeciwko zakazowi odbycia na Piazza Auguste wiecu, na którym przemawiał miał przywódca ich „ruchu“ — Giorgio Almirante.

## Konferencja Tow. Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej

### Nie ma sprzecznych interesów między narodem angielskim i radzieckim

LONDYŃ, 12.10 (PAP). — W Londynie zakończyła się doroczna konferencja Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej, w której uczestniczyło 349 delegatów, reprezentujących 62 organizacje lokalne. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz 80 oddziałów organizacji związków zawodowych. Podczas przemówień delegaci podkreślali konieczność poprawy stosunków między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim oraz wysuwano żądania pod adre-

## De Gaulle przygotowywał pucz w Afryce Północnej

PARYŻ, 12.10 (PAP). W kołach politycznych omawia się z ożywieniem wiadomości o spisku, jaki De Gaulle przygotowywał w Afryce Północnej. Rząd francuski odwołał do Paryża w związku z alarmującym w wiadomościąmi o puczu — generała Koeniga i generała Juina.

„Ce Solr“ podaje, że minister Moch odkrył spisek w Algierze, wtedy, kiedy wszyscy już o nim publicznie mówili. Każdemu wiadomo, że organizacje de gaullovskie posiadają arsenały broni. W spisku algierskim brał udział generałowie i wyżsi urzędnicy. W ubiegłym roku odbyła się w Algierze konferencja sztabu generała De Gaulle'a. W konferencji tej uczestniczył agent wywiadu amerykańskiego. Przedmiotem narad była sprawa przygotowania puczu.

## Szczegóły tajnej umowy Waszyngton-Madryt

LONDYŃ, 12.10 (PAP). Paryski korespondent lewicowego pisma angielskiego „Reynold News“ donosi, że szczegóły porozumienia pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a gen. Franco zostały już opracowane. Hiszpania frankistowska ma wejść do tzw. bloku zachodniego jako jedna z najważniejszych baz strategicznych. Rząd gen. Franco może dostać kredyty częściowo w dolarach, częściowo w funtach, wzamian za co państwo frankistowskie otrzyma „demonstracyjną fasadę“.

Dalej, w myśl tego porozumienia prezydent do tronu hiszpańskiego Don Juan otrzyma prawo zamieszkania w Hiszpanii, a jego syn stanie się „następcą tronu“. Franco pozostanie na swym stanowisku i będzie odgrywał mniej więcej taką samą rolę, jaką odgrywał Mussolini w monarchii włoskiej.

Przygotowane jest podpisanie hiszpańsko-portugalskiego „przymierza obronnego“. Jednocześnie w Hiszpanii budowane są wielkie lotniska, na których będą mogły lądować ciężkie samoloty amerykańskie, a inżynierowie nie mieccy fortyfikują granicę w Pirenejach.

## Kongres CGT we Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
6) zapewnienie klasie robotniczej należnego jej miejsca w kierownictwie gospodarczym i politycznym kraju;

7) uzdrowienie finansów państwa wyciek przez opodatkowanie zysków kapitalistycznych oraz redukcję budżetu wojskowego;

8) zmniejszenie cen poprzez ograniczenie zysków kapitalistów i ukroczenie spekulacji;

9) rozwiązanie uzbrojonych bojówek de Gaulle'a.

## Ruch kolejowy w Aszhabadzie całkowicie przywrócony

MOSKWA, 12.10 (PAP). Trzęsienie ziemi, które miało miejsce w nocy z 5 na 6 października w Aszhabadzie, dało się też poważnie we znaki w Iranie w prowincji Horosan. Liczba zabitych i rannych jest poważna. Dziennik irański „Etefaat“ donosi, że skutki trzęsienia ziemi były szczególnie silne w miastach Dereges i Kuczani. Miasta te zostały prawie całkowicie zniszczone.

Z Aszhabadu nadchodzi w dalszym ciągu wiadomości o rozmiarach katastrofy. Wśród ofiar, które straciły życie znajdują się również dwaj wiceministrowie, prokurator republiki turkmeńskiej, wielu profesorów szkół wyższych.

## W kilku wierszach

— Komisja Prawnicza ONZ rozpoczęła w poniedziałek obrady nad definicją zbrodni ludobójstwa i przyjęła 33 głosami przeciwko 8 przy 2 wstrzymujących się nomenklaturę czynów, odpowiadających pojęciu ludobójstwa.

— W związku z przeprowadzoną w Biloni dewaluacją bilonu niemieckiego oraz nielegalnym przewozem tego bezwartościowego bilonu do strefy radzieckiej — dowódca naczelny wojsk radzieckich w Niemczech, marszałek Sokolowski, ogłosił zarządzenie o wycofaniu z obiegu monet 50-feniговых z dniam 15 października 1948 r. w radzieckiej strefie i na obszarze Berlina.

— Minister spraw zagranicznych koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej, Pak Hen En złożył oświadczenie, w którym w imieniu swego rządu zwrócił się do rządów państw demokratycznych z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z koreańską republiką ludowo-demokratyczną.

— Rząd koreański na posiedzeniu odbytym w dniu 7 bm. uznał za konieczne wysłać delegację rządową na sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ oraz postanowił w związku z tym zwrócić się do Zgromadzenia Generalnego z prośbą o umożliwienie delegacji koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej wziąć udział w debatach nad kwestią koreańską na sesji Zgromadzenia Generalnego.

— Prezydent Truman udał się w poniedziałek w podróż przezywończą, która będzie trwała 8 dni. Truman wygłosi przemówienia w stanach Ohio, Illinois, Minnesota, Indiana i Zachodnia Wirginia.

— Sąd Najwyższy w Brnie skazał na karę śmierci 2 handlarzy czarnorynkowi-

wych — Janeczek i Kirscha. Wskutek przestępczej działalności Janeczek i Kirscha, tyśące kilogramów mięsa zostało sprzedanych na czarnym rynku.

— Węgierskie władze bezpieczeństwa wykryły i uwięziły wielką szajkę, która trudniła się przemytem walut obcych. Około 60 osób zostało aresztowanych. Szajka trudniła się nie tylko przemytem walut za granicę, ale też do starczaniem obcych walut osobom, które zamierzały zbiec nielegalnie z Węgier.

— Rząd Hattai aresztował wielu przywódców indonezyjskich związków zawodowych. Członkowie indonezyjskich związków zawodowych ostro krytykują rząd Hattai za politykę kapitulacji wobec Holendrów.

— Przewodniczący austriackiej partii komunistycznej poseł Koepfening przemawiając na wieceu robotniczym oświadczył, iż plan Marshalla przyczynia się do odrodzenia ruchu hitlerowskiego w Austrii.

— Redell Smith ambasador USA w Związku Radzieckim udał się w poniedziałek do Moskwy.

— W Londynie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli krajów należących do Wspólnoty Brytyjskiej. Konferencja powiatał premier Attlee mówiąc o wspólnych pokojowych celach tych krajów.

— Była komendantką obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, Ilsa Koch, stanła przed sądem niemieckim. Jako oskarżona o przestępstwa, popełnione na więźniach niemieckich.

— W czasie walk w Negev została zabita córka komendanta wojskowego Jerolimy, dr. Berarda Josepha



# LENINO

**M**AŁA zapadła miejscowość Lenino nad brzegami błotnistej rzeki Miereji na Smoleńszczyźnie nabrała w dniach 12 i 13 października 1943 r. historycznego rozgłosu. W dniach tych pod Lenino żołnierze polscy po raz pierwszy stanęli obok żołnierzy radzieckich do wspólnego boju z najazdem hitlerowskim. Pierwsza Dywizja im. Tadeusza Kościuszki może być słusnie dumna z odniesionego wówczas sukcesu bojowego, który był zarazem jej chlubnym chrztem bojowym, ale znaczenie polityczne bitwy pod Lenino było daleko większe i ważniejsze od jej znaczenia militarnego.

Była to bitwa po stronie polskiej wyrazem zrozumienia prawd, że tylko Armia Radziecka mogła nam przywrócić niepodległość, że tylko Armia Radziecka mogła zwyciężyć faszyzm i że jest nakazem najistotniejszym polskiej racji stanu, aby obok Armii Radzieckiej w jej walkach wyzwoleńczych stanęło Wojsko Polskie.

Dla milionów ludzi w kraju wiadomość o bitwie pod Lenino była jakby objawieniem. Ludzimi tym, zdeorientowanym i zagubionym w mactwach emigracyjnego rządu londyńskiego i nie mogącym zrozumieć, dlaczego mocarstwa zachodnie nie tworzą tak dawno zapowiadanego drugiego frontu — bitwa ta wskazywała wyraźną linię postępowania i była dowodem, że już tni na tę drogę wstąpi. Jeżeli Polska mogła odzyskać niepodległość tylko po absolutnej klęsce hitleryzmu, to dla ludzi rozumujących po prostu, było rzeczą jasną, że dla Polski nie ma innej drogi, jak stanąć u boku mocarstwa, które postawiło sobie za cel walkę z faszyzmem aż do ostateczności i prowadziło ją bez żadnych wahań i kompromisów, bez mactw i kunktatorstwa.

Ale były jeszcze inne aspekty tego rozumowania. W trakcie wojny stawało się coraz jaśniejsze dla każdego, jak dalece anty-sosunku do własnego narodu była polityka rządów sanacyjnych, skierowana przeciw ZSRR. Polityka ta wytrwale i konsekwentnie sprzeciwiała się usiłowaniu ZSRR zmierzającym do stworzenia bloku antyhitlerowskiego, w końcu zaś otwarcie odrzuciła pomoc wojskową ofiarowaną Polsce przez ZSRR przeciw hitlerowskiej agresji, czym bezpośrednio

sprowadziła na nasz kraj katastrofę wrześnieową. Było w związku z tym kwestią prostej logiki zrozumienie, że można będzie zlikwidować skutki katastrofy wrześnieowej tylko zmieniając jak najbardziej zasadniczo naszą politykę. I dlatego w miarę trwania wojny coraz bardziej tracili pozycje w społeczeństwie kontynuatorzy polityki sanacyjnej, „rząd” londyński i klasy posiadające, a na czoło narodu wysuwał się re-

wolucyjny ruch robotniczy, który zawsze głosił ideę sojuszu ze Zw. Radzieckim.

Sojusz ten już piąty rok jest faktem dokonany. Wszyscy wiemy, czym jest on dla Polski i jak wiele naszych spraw na nim się opiera i z nim się łączy. Pod Lenino, jeszcze przed swoim formalnym powstaniem, został on krwią przypieczętowany, krwią dwóch bratnich narodów.

St. M.

## Depesza marszałka Rokossowskiego

### W rocznicę bitwy pod Lenino

Z okazji 5-iej rocznicy bitwy pod Lenino Marszałek Rokossowski przesłał do ministra Obrony Narodowej marsz. Zymierskiego depeszę treści następującej:

W dniu 5-iej rocznicy bitwy pod Lenino proszę Pana, Panie Ministrze o przyjęcie ode mnie i od podległych mi żołnierzy najserdeczniejszych pozdrowień dla Pana osobiście, dla generałów, oficerów, podoficerów i szeregowców Wojska Polskiego.

Wspólnie przelana krew pod Lenino scementowała braterstwo bro-

ni między Armią Radziecką i Odrodzonym Wojskiem Polskim. Szlak bojowy od Lenino do Berlina, przebyty wspólnie przez nasze armie wykazał, że żołnierze polscy byli godnymi towarzyszami broni żołnierzy radzieckich.

Zyczę Panu, Panie Marszałku dalszych osiągnięć w dziele umocnienia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, które wspólnie z Siłami Zbrojnymi Związku Radzieckiego staną na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

## Pierwszy powojenny zjazd we Wrocławiu

### Związek Inwalidów winien kroczyć

w awangardzie sił postępu i pokoju

11 bm. otwarty został we Wrocławiu I powojenny Krajowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R. P. Na Zjazd przybyli m. in. przedstawiciele władz państwowych i W. P. z min. Rusinkiem, wicemin. gen. Jaroszewiczem, gen. Świetlikiem i gen. Daniłuk - Daniłowskim na czele.

Zjazd otworzył przew. Zw. Inwalidów, ppłk. Kielczyński. Jako pierwszy zabrał głos wice minister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz, który powiedział m. in.:

„Liczebność waszego Związku świadczy o tym jak wielkim i rze-

telnym był wkład naszego narodu w walkę wyzwolenczą. Dlatego nasz naród doskonale rozumie i ceni do brodiejstwo pokoju i dlatego tak zdecydowanie walczy wraz ze Zw. Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

W naszym życiu wewnętrznym Związek Inwalidów ma do odegrania wielką rolę, jako jeszcze jedna siła postępu i pokoju. Wasze ofiary i kalectwo w służbie wolności i postępu dają nam prawo, a pozycja w nardzie nakłada obowiązek zająć wyraźnego stanowiska wobec wrogich sił zewnętrznych i ich agentów wewnątrz kraju. Związek wasz powinien kroczyć w awangardzie sił postępu i pokoju“.

Z kolei zabrał głos min. Pracy i Op. Społecznej Rusinek, który stwierdził, że obecny Zjazd winien wykroczyć poza ramy spraw inwalidzkich i zająć stanowisko wobec wszelkich zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych W obecnej międzynarodowej sytuacji, inwalidzi nie mogą hołdować przedwojennej zasadzie apolityczności swego Związku.

W drugiej części obrad Zjazdu Inwalidów referat polityczno - programowy wygłosił gen. Świetlik, po czym obrady przerwano do wtorku 12 bm.

## Przeszczepianie serca

Uczony radziecki Mikołaj Sinicyń opublikował książkę p. t. „Przeszczepianie serca”, w której opowiada o niezwykłych sukcesach chirurgów radzieckich w tej nowej dziedzinie medycyny. Szczegółowe metody przeszczepiania serca zostały opracowane w Gorkowskim Instytucie Medycznym, gdzie pracuje prof. Sinicyń. W laboratoriach tego Instytutu Sinicyń dokonał licznych eksperymentów nad żabami. Zaby, którym prof. Sinicyń przeszczepił serca innych żab, żyją już ponad 12 miesięcy. Jak stwierdzają uczeni radzieccy, prace Sinicyńa posiadają doniosłe znaczenie dla wielu dziedzin medycyny.

tej przypadłości. Osiągnięcia ich w tym kierunku są bardzo poważne. W 60 procentach odwarstwiona siatkówka wraca do stanu normalnego i chory odzyskuje wzrok niemal całkowicie.

Autor niniejszego artykułu opracował nową operacyjną metodę usuwania katarakty wtórnej. Operacje dokonane tą metodą zwykle udają się, nie powodując komplikacji. Dokonałmy już znacznej ilości tego rodzaju zabiegów. Osoba pozbawiona wzroku odzyskuje po operacji zdolność widzenia równą mniej więcej 90 proc. normalnej.

Dla ilustracji przytoczę jeden przykład: przed rokiem do Instytutu przywieziono młodego mężczyznę rannego w oczy jeszcze w 1945 r. Katarakta uczyniła go zupełnie niewidomym. Po operacji w Instytucie powrócił do domu, do swego za wodu (jest wiejskim nauczycielem). Widzi doskonale.

W naszej praktyce leczenia rozmaitych chorób oczu szerokie zastosowanie znalazły witaminy. Skuteczność ich zawczasu badana jest w laboratorium witaminologii Instytutu, którym kieruje profesor M. Rochlina i stąd dopiero przesyła się je do stosowania w klinikach.

Poza stosowanymi powszechnie witaminami A, B1 B2 C i K stosujemy z dużym powodzeniem wypróbowane w laboratorium Instytutu pochodne witaminy A-citral i

## W rocznicę bitwy pod Savannah

### Radiowe przemówienie min. Szymanowskiego

Minister dr Wacław Szymanowski wygłosił dziś przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie p. t. „Tradycje bitwy pod Savannah“.

Omówiwszy znaczenie historycznej bitwy, w której zginął Pułaski jako żołnierz Wolności i Postępu, min. Szymanowski mówił: „Udział Pułaskiego i Kościuszki w walce o niepodległość Stanów był niejako czynną, aktywną polską misją polityczną, był pomocą niesioną przez naród polski, walczącemu o wolność

narodowi amerykańskiemu, stał się podwaliną przyjaźni, łączącej oba narody.

Toteż jasne jest, że rocznica bohaterstwa śmierci Kazimierza Pułaskiego winna być okazją do pogłębienia przyjaźni między narodem polskim i narodem amerykańskim, a nie do podburzania pewnej części narodu amerykańskiego przeciwko ojczyźnie bohatera — przeciwko Polsce“.

## Tydzień przyjaźni Polsko-Węgierskiej

22-28 listopada w Warszawie i Krakowie

W dniach od 22 do 28 listopada r. b. zostanie zorganizowany w Polsce, staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej — Tydzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

W szeregu imprez organizowanych w ramach Tygodnia przewi-

dziane jest w Warszawie otwarcie retrospektywnej wystawy malarstwa węgierskiego oraz wystawy dokumentarnej, w Krakowie zaś — otwarcie wystawy węgierskiej sztuki ludowej.

## Zw. Zaw. Polski i Czechosłowacji

opracują wspólnie projekt współzawodnictwa

W związku z zawartą niedawno umową między polskimi i czechosłowackimi związkami zawodowymi, odbyła się w tych dniach w Pradze narada przedstawicieli czechosłowackich związków zawodowych. Na naradzie tej postanowiono, iż związki zawodowe metalowców, włóknarzy i górników mają opracować do dnia 20 bm. projekt współzawodnictwa pracy w ramach wspomnianej umowy między przedsiębiorstwami przemysłowymi Polski i Czechosłowacji. Organizacje zawodowe mają ponadto zwrócić się do odpowiednich ministerstw czechosłowackich z prośbą o umożliwienie

ich członkom zbiorowych wycieczek do Polski.

## Prokurator dr. T. Cyprian

p. o. I-go prokuratora Najwyższego T. N.

W związku z przejściem do służby dyplomatycznej Kurowskiego I prokuratora N. T. N., minister Sprawiedliwości powierzył pełnienie tych obowiązków prokuratorowi N. T. N. — dr Tadeuszowi Cyprianowi.

## KRONIKA POLITYCZNA

### AUDIENCJA W BELWEDERZE

Dnia 11 bm. Prezydent RP. przyjął na audiencji pożegnalnej p. Anton Roy Ganza, posła Szwajcarii w Warszawie.

### NARADA AKTYWU PPR Z KOMUNIKACJI, ŻEGLUGI I ŁĄCZNOŚCI

800 aktywistów PPR z Kolei, Poczty, Żeglugi Morskiej i Śródlądowej, dróg kołowych, komunikacji samochodowej i lotniczej z całej Polski obradowało 10 października rb. w Warszawie nad realizacją uchwał sierpniowego plenum KC PPR na swoich odcinkach pracy.

Narada postanowiła:

- przyswojenie sobie przez wszystkie ogniska partyjne oręza krytyki i samokrytyki;
- włączenie szerokiej mas do opracowywania i kontroli wykonania planów gospodarczych;
- śmielsze wysuwanie oddanych sprawie ludowej robotników na stanowiska kierownicze;
- oczyszczenie szeregów partyjnych z klasowo obcych i zdemoralizowanych elementów.

### DRUGI DZIEŃ OBRAD RADY NACZELNEJ S.D.

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego referat organizacyjny wygłosił poseł Strzałkowski.

Po referacie, zabrał głos prezes Rady Naczelnej prof. Michałowicz, który nawiązując do 40-lecia działalności politycznej wiceprezesa Rady Naczelnej red. Henryka Lukrecy, nakreślił jego zasługi i prace dla rozwoju myśli demokratycznej i postępu społecznego w Polsce, składając red. Lukrecowi serdeczne gratulacje.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru Komisji Matki do przeprowadzenia wyboru nowego Centralnego Komitetu S.D. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Obrady trwają.

### KRONIKA PARLAMENTARNA

#### KOMISJA SPÓŁDZIELCZOŚCI, APROWIZACJI I HANDLU

11 bm. obradowała w Sejmie Sejmowa Komisja Spółdzielczości, Apropowizacji i Handlu, wysłuchawszy referatu ministra Apropowizacji Włodzimierza Lechowicza na temat: „Zmiany systemu zaopatrzenia apropowizacyjnego ludności“.

## Słepota jest uleczalna

### Rewelacy, ne wyn k pracy radzieckich okulistów

Państwowy Centralny Instytut Oftalmologiczny im. Helmholtza mieści się w Moskwie przy ul. Sadowej. Jest on istną Mekką dla osób cierpiących na oczy a zjeżdżających tu ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego.

Zespół Instytutu kierowany przez znakomitego klinistę-okulistę profesora A. Kolena, posiada olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie badań, diagnostyki i terapii chorób ocznych oraz anatomii, fizjologii i patologii oka.

W zespole lekarzy skupiających się wokół Instytutu jest co najmniej kilkadziesiąt nazwisk czołowych uczonych i profesorów a obok nich szereg młodych obiecujących sił. W skład Instytutu wchodzi 5 klinik oraz znaczna ilość oddziałów i laboratoriów, wyposażonych w pierwszorzędną aparaturę.

Wysoka kwalifikacja kadr i pierwszorzędną wyposażenie uczyniło Instytut czołowym centralnym ośrodkiem radzieckiej oftalmologii i umożliwia mu bardzo gruntowną pracę naukowo - badawczą i leczniczą.

Poniżej posteramy się przedstawia jego osiągnięcia na tym polu.

Przed wszystkim w dziedzinie chirurgii chorób oczu. Uczeń radziecki skupieni wokół tej instytucji opracowali już szereg nowych chirurgicznych metod plastycznej rekonstrukcji orbity, powiek, woreczka spojówkowego i jego okolic, pozwalających na przywrócenie wzroku wielu osobom rannym podczas wojny.

Kierownik oddziału rentgenowskiego tegoż instytutu, prof. M. Bołtin opracował własną metodę lokalizacji ciał obcych, tkwiących w oku, pozwalającą chirurgowi na dokonanie z absolutną dokładnością rozcięcia we właściwym miejscu i usunięcia ciała obcego kosztem minimalnego uszkodzenia oka.

Szerokie zastosowanie w Instytucie znalazła operacja prześlancowa nia rogówki którą z dużym powodzeniem stosujemy wg metody radzieckiego uczonego, Włodzimierza Filatowa

Odwarstwianie się siatkówki (na skutek jej rozcięcia) uchodziło do niedawna za uszkodzenie nieuleczalne i niemal z reguły powodowało ślepotę. Pracownicy Instytutu przez szereg lat pracowali więc nad chirurgicznymi metodami leczenia

beta-ionon, uzyskując doskonałe wyniki przy leczeniu szeregu chorób ocznych, od blefaritu do glaukomii.

Ze względu na dość rozpowszechnioną, zaczyna się zwykle od najwcześniejszego dzieciństwa. Dziś miast zabiegów chirurgicznych, dających wyniki niepewne stosujemy metodę t. zw. ortoptyczną, pozwalającą na usunięcie zezu bez operacji. Metoda ta została opracowana przez prof. L. Siergiejewskiego i dała już doskonałe wyniki.

Wielu uczonych pracuje nad zagadnieniami etiologii i patogenyzy dwóch chorób ocznych — glaukomy i trachomy (jaglicy). Doświadczenia i badania kliniczne dokonane w Instytucie pod kierunkiem profesora M. Fradkina pozwalają wnioskować, że przyczyny zapadnięcia na glaukomę należy szukać w pewnych patologicznych stanach centralnego systemu nerwowego. Służność tego wniosku znalazła potwierdzenie w trakcie późniejszych badań. Zastosowanie specjalnej metody opracowanej w Instytucie daje już praktyczne wyniki.

Pracownicy laboratorium po gruntownych studiach nad etiologią jaglicy ujawnili niewątpliwie etiologiczne znaczenie t. zw. ciała Pro-wazeka i wirusowy charakter tej, dziś już bardzo rzadkiej w Związku Radzieckim choroby.

Eksperymentalne dane, uzyskane w oddziale optyki fizjologicznej, którym kieruje prof. Krawkow, znajdują praktyczne zastosowanie w klinice. Np. w oddziale ustalono rolę, jaką odgrywa wegetatywny system nerwowy w widzeniu kolorów i w regulacji wewnątrzocznego ciśnienia. Dane te wyzyskuje się następnie w klinice przy leczeniu chorób.

Teoretyczne badania procesów następujących po zranieniu, dokonane w laboratorium anatomii patologicznej i histologii patologicznej, pomogły w udoskonaleniu metody traktowania ran oka, np. przez nałożenie szwów bezpośrednio na rogówkę, przy jej raniieniu, pozwoliło nam uratować uszkodzone oczy wielu pacjentów.

Poza pracą naukowo - badawczą i leczniczą, pracownicy Instytutu prowadzą również doniosłe prace naukowo - organizacyjne, metodologiczne. Osobliwość • struktury radzieckiej służby zdrowia pozwala Instytutowi kierować całą akcją leczenia chorób ocznych za pośrednictwem peryferyjnych instytucji oftalmologicznych i katedr, przez nadzór i kontrolę ich prac.

#### MICHAŁ RABINOWICZ

lekarz naczelny Instytutu Oftalmologicznego im. Helmholtza w Moskwie



Ofensywa na froncie suszy

# Czego może dokonać gospodarka socjalistyczna

Można dziesiątki kilometrówjechać przez buzułucki powiat okręgu Czkałowskiego i nie spotka się po drodze ani jednego drzewka. Przez wiele lat step wypierał tu lasy, a z pustyni wiały upalne wiatry niszcząc z kolei step.

Cóż mogli przeciwstawić tej ofensywie stepu drobni rolnicy ze swymi ubogimi środkami walki. Byli rzecz prosta bezbronni. Wezyscy stę zależeli od żywołów: spadną deszcze — to coś niecoś się zbierze, nie będzie deszczu — będzie głód. Step wypierał las i otwierał drogę suchym wiatrom.

Od prawie osiemdziesięciu lat corocznie były tu sporządzane sprawozdania o zbiorach. Krzywa rzadko wznosiła się do góry, często zaś gwałtownie spadała na dół, a co pięć, siedem, osiem lat — nawet do zera. W 1901 roku z jednego hektara zbierano po parę kilogramów pszenicy. To samo powtarza się w r. 1906 i 1911. W ciągu jednej stu lat — od 1915—1926 — było sześć lat całkowitego nieurodzaju.

Dopiero od pierwszych lat kolektywizacji następuje pewna poprawa. Przynajmniej krzywa zbiorów nie doszła już ani razu do zera. Zygzaków jest coraz mniej, krzywa biegnie do góry. Kolektywna praca rolników, uzbrojonych w potężne maszyny zaczyna zwyciężać żywioły.

Prawie dziesięć lat temu po raz pierwszy padło tu nazwisko uczonego agronoma dr. Williams'a. Imieniem jego nazwano nową stację traktorów, powstałą na lewym brzegu rzeczki Samarki.

Zadaniem nowej stacji było powstrzymanie suchych wiatrów przez sadzenie lasu oraz stwarzanie sztucznego ugoru przez sianie traw. Chodziło równocześnie o podniesienie trzech rodzajów produkcji rolnej: hodowli roślin, zwierząt i właściwego rolnictwa.

Na stepach powstają łąki i młode szkółki lasów, zakreślając na masywie pół równie czworokąty. Zaczęła się realizacja tzw. kompleksu Dokuczajewa — Williamsa na obszarach między Wołgą i Uralem, w terenie stale narażonym na klęski elementarne. Kompleks ten jest zespołem lasów i łąk w powstałych stepach.

Rzecz nie do pomysłenia dla drobnych indywidualnych rolników stała się osiągalną dzięki gospodarce socjalistycznej. Państwo obdarzyło stację potężnym taborem traktorów

na gąsienicach, nowymi skomplikowanymi narzędziami do głębokiej uprawy, pierwszorzędnymi kombajnami i trzeba przyznać, że pracownicy stacji pierwszorzędnie wykorzystują dane im możliwości.

Stacja powstała zaledwie parę lat przed wybuchem wojny. Ale i tak krótki czas pozwolił na poczynienie bardzo daleko idących przemian w gospodarce kraju. Ingerencja człowieka w sprawy żywiołów daje już swoje wyniki. Kołchozy, stosujące na swych terenach trawopólny system zaczęły wysuwać się szybko na pierwsze miejsca zarówno pod względem zbiorów jak i hodowli bydła.

W tym roku, podobnie jak w latach największej suszy, chmury omijały miejscowe pola. Od samego początku wiosny aż do końca czerwca nie było ani jednego deszczu. Od pustyni z niestabnącą siłą wiały suche wiatry. Zdawało się, że zboże nie wytrzyma. Tak istotnie było zawsze do chwili, dopóki wszystkie ziemie kołchozów nie były wzmocnione trawami i dopóki wokoło nich nie powstały sztuczne

zasięki leśne. Teraz przed tymi zasięgami cofały się południowo-wschodnie suche wiatry.

Ogólny bilans: żyto dało po dziesięć centnarów z hektara, niska ale grubo ziarnista pszenica po 12—15 centnarów, proso nawet po 25 centn. 100 hektarów słonecznika zapowiada się również wspaniale. Udały się kartofle. Dawniej już w czerwcu spalała się doszczętnie cała trawa. Obecnie aż do końca lata było pasie się na pierwszorzędnej soczystej paszy. Siano zebrane z łąk zasianych daje trzy do czterech razy większe zbiory niż na łąkach stepowych.

Połączenie zasiewów wieloletnich traw z sadzeniem szkółek leśnych, głęboka orka, wczesny posiew oziminy, zorganizowana i ofiarna praca — oto co przeciwstawiono tu suszy, oto co pozwoliło odnieść nad nią zwycięstwo.

Kołchozy, gdzie system trawopólny został w pełni zastosowany uzyskały wyniki w pełni zabezpieczające bydło mieszkających i umożliwiającego im znaczne podniesienie ilości posiadanej bydła.

## Port w Gorkim rozbudowuje się

Ostatnio prawie 92 proc. przeładunku w porcie rzeczonym miasta Gorkij dokonuje się w sposób zmechanizowany. W czasie tegorocznej żeglugi zostały uruchomione pływające dźwigi, które rozładują barki w rejdzie. Wzrasta moc przybrzeżnych dźwigów bramowych. Zwiększyła się ostatnio również ilość wózków elektrycznych. Pracownicy portowi zmontowali dwie pływające węglarki, przy pomocy których bunkrowanie statków zostało znacznie przyspieszone. Zmechanizowany został również proces

wyładunku węgla z wagonów, przy bywających do portu. W tym celu zainstalowano mechaniczne łopaty, przy pomocy których robotnik może wyładować 100 t. węgla w ciągu jednej zmiany. Proces wyładunku ziarna został całkowicie zmechanizowany.

Przeładunki portu w Gorkim wzrosły w bież. roku o 32 proc. w stosunku do roku ub. Wydatność pracy robotników przy przeładunku przewyższyła o 35 proc. poziom przedwojenny.

## Ogólnokrajowa narada wytwórcza przemysłu bawełnianego

Dn. 13 października rb. odbędzie się ogólnopolska narada wytwórcza przemysłu bawełnianego.

Konferencja będzie miała charakter roboczy. Celem narad będzie omówienie trudności na jakie napotyka w swej pracy przemysł bawełniany oraz znalezienie dróg prowadzących do ich przezwyciężenia.

Należy przewidywać, że w dyskusji

wzweź udział nie tylko kierownicy zakładów pracy, ale przede wszystkim liczni wielowarstwowi i przodownicy pracy będący wyrazicielami postulatów i życzeń szerokiej rzeszy włókniarzy.

# ZA GRANICĄ PISZĄ

## ZSRR broni ducha Karty ONZ — Konflikt Truman-Marshall

### „Prawda”

analizuje przebieg trzeciej sesji Zgromadzenia ONZ i podkreśla usiłowania amerykańskich i brytyjskich polityków, dążące do podkopania autorytetu tej organizacji, pisząc:

„W prasie państw zachodnich oraz w audycjach radiowych — ukazują się ostatnio doniesienia o rzekomych zamiarach Związku Radzieckiego ustąpienia z Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie trzeba chyba podkreślać, że tego rodzaju „informacje” są wytworami fantazji ich autorów. Jednakże, wobec uporczywego powtarzania tych zmyślnych wiadomości, w Paryżu, Waszyngtonie i Londynie należałoby się zastanowić, jakie są źródła fałszywych pogłosków.

Przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevena, wygłoszone na plenium Zgromadzenia ONZ w Paryżu, rzuca pewne światło na tę sprawę. Postępowa opinia światowa zdążyła się już przyzwyczaić do antyradzieckich wystąpień Bevena. Tym razem na leży zwrócić uwagę na inne jeszcze momenty przemówienia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Beven rozpoczął ofensywę przeciwko współpracy międzynarodowej. Nie trudno się przekonać, że wyłuszczone przez niego plany na celu nie reorganizację, lecz raczej likwidację Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podstawą „zreorganizowanej” ONZ mają się stać — zdaniem Bevena — „regionalne bloki państw”.

Prototyp tych bloków to tzw. sojusz zachodni — dzieło Bevena i Foster Dulfesa. Wojskowy charakter sojuszu zachodniego nie jest dla nikogo tajemnicą. Kilka dni temu 5 państw zachodnich, które podpisały ten sojusz, utworzyły w Paryżu tzw. „stały komitet wojskowy”.

Poza tym odżył ponownie stary projekt bloku państw Bliskiego Wschodu. Jeśli się weźmie pod uwagę spis uczestników tego projektowanego bloku, to jego agresywny charakter nie będzie miał żadnej wątpliwości.

Takie agresywne bloki mają się stać, według projektu Bevena i jego współpracowników, podstawą „zreorganizowanej” ONZ. ONZ stałaby się więc zlekiem sojuszu wojskowych, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na

rzędziem tej bevinowskiej organizacji międzynarodowej stałaby się bomba atomowa i nie miałaby ona bynajmniej pokoju na celu, lecz podżeganie do wojny światowej.

Widocznie Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się przeszkodą dla tych sił, które dążą do ekspansji imperialistycznej. Siły te robią wszystko, by uczylić z ONZ narzędzie swej agresywnej polityki narzędzie dyplomacji atomowej”.

„Jednakże Związek Radziecki stoi na straży zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych i konsekwentnie broni ducha jej Karty”.

Zrezygnowanie przez prezydenta Trumana z zamiaru wysłania „specjalnego pełnomocnika” do Moskwy na skutek sprzeciwu Marshalla i Lovetta, odwołanie się do głośnym echem w prasie paryskiej, która podkreśla różnice zdań w sprawie polityki zagranicznej między Białym Domem a Departamentem Stanu.

### „Humanite”

zastanawiając się nad pobudkami, którymi kierował się Truman pisze: „Należy przede wszystkim stwierdzić, że Truman bardzo szybko ustąpił pod naciskiem” Marshalla. Gest prezydenta USA będzie można ocenić w całym pełni, jeśli się uwzględni, że wybory do prezydenta mają się odbyć za trzy tygodnie. Truman zdawał sobie sprawę z echa, jakim w opinii amerykańskiej odbiły się propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i rozwiązania kwestii niemieckiej. Truman musiał jednocześnie liczyć się z wzrastającym wpływem Wallace'a oraz z wrogim sunkiem szerokich warstw społeczeństwa przeciwko kampanii wojennej”.

### „Franc Tireur”

podkreśla: „Amerykanie spostrzegli z przerażeniem, że koła wojskowe kierują całkowicie polityką zagraniczną kraju”.

### „Paris Presse”

donosi: „Marshall zagroził dymisją w wypadku wysłania Vinsona do Moskwy”. „Marshall udzielił Lovettowi i Forrestowi ścisłych instrukcji. Powinni oni czuwać nad tym, aby prezydent nie padł pod wpływem zwolenników innej dyplomacji niż ta, jaką prowadzi delegacja amerykańska na terenie ONZ”.

## W 1950 r. — początek budowy kanału Odra — Dunaj

W Krakowie odbyło się II plenarne posiedzenie Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Studiów do spraw drogi wodnej Odra—Dunaj.

Na posiedzeniu ustalono w ogólnych zarysach program robót, jakie należy wykonać na Odrze, aby uczynić ją pełnowartościowym ośrodkiem projektowanej drogi wodnej, łączącej Bałtyk z Morzem Czarnym.

Następne posiedzenie odbędzie się w Pradze. Roboty terenowe na kanale rozpoczną się już z początkiem 1950 r.

## SUKIENKA I KAFTANIK NA DRUTACH

DLA NIEMOWIĘCIA  
W Nr. 30-tym

Tygodnika „PRZYJACIOŁKA”

Cena 10 zł.

Kr. 3 05-0

## Z życia gospodarczego ZSRR

### Szkolenie zawodowe metalowców

W Kuznieckich Zakładach Metalurgicznych wprowadzono szkolenie techniczne kadr robotniczych. W wieczorowym Instytucie Metalurgicznym uczy się przeszło 100 brygadierów i techników. Ponad 200 osób pobiera naukę w technice metalurgicznej. Nadto istnieją liczne koła techniczne w oddziałach, gdzie robotnicy również uzupełniają swą wiedzę techniczną.

### Eksport radziecki do Albanii

ZSRR ostatnio dostarczył 25.000 centnarów zboża oraz wielkie ilości maszyn rolniczych i sprzętu technicznego dla przemysłu albańskiego zgodnie z radziecko-albańską umową handlową.

### Udział ZZ w zakładaniu sadów

Centrala Związków Zawodowych ZSRR zainicjowała kampanię zakładania sadów, zalecając wszystkim organizacjom związkowym, aby wszechstronnie popierały wysiłki robotników, zmierzające do zakładania sadów indywidualnych.

Związki zawodowe zobowiązane są udzielać robotnikom pomocy w utrzymaniu działek i drzewek, w przygotowaniu gruntu, w zakupach nawozów sztucznych, inwentarza i t. d.

### Rozwój rolnictwa w Kirgizji

Kołchozy i majątki państwowe w Kirgizji osiągnęły wspaniałe wyniki. Tak np. zbiór ryżu, który jest jedną z najważniejszych kultur uprawianych w republice, powiększył się w porównaniu z rokiem 1947 o 84 proc. Wychodowano liczne nowe gatunki jabłoni i gruszy

oraz winogron, które dają urodzaj kilkakrotnie wyższy, aniżeli gatunki uprawiane dawniej.

## Wśród wydawnictw

# Węgiel

Mgr. Władysław Szczypa w artykule pt. „Płynność załogi w przemyśle węglowym” otwiera część publicystyczną w ósmym, sierpniowym numerze czasopisma „Węgiel”. Autor na wstępie stwierdza, że górnictwo węglowe posiada specyficzne warunki pracy i w związku z tym zagadnienie siły roboczej stanowi specjalną troskę kierownictwa przemysłu węglowego. Zapewnienie narybku, odmołodzenie załóg kopalnianych i szkolenie ich jest rozważane ściśle z planami produkcyjnymi przemysłu węglowego. Stan załogi przemysłu węglowego ilustruje tabela, z której wynika, że na dzień 30 czerwca 1948 roku ogółem zatrudnionych było 291.941 pracowników z czego 31.026 stanowią pracownicy umysłowi, pracownicy fizyczni 260.915.

Następnie autor poddaje gruntownej analizie zagadnienie płynności załóg w przemyśle węglowym i stwierdza, że największą płynność zanotowano w miesiącach wiosennych i letnich, kiedy rozpoczynają się roboty budowlane i rolne. Zdaniem autora jedną z najważniejszych przyczyn płynności załóg jest odległość mieszkań służbowych od kopalni. Pracownicy mieszkający z dala od kopalni, muszą dojeżdżać do pracy, wyka-

zają największą liczbę opuszczonych dniówek.

Feliks Markiewicz zamieszcza artykuł pt. „Analiza europejskiego rynku węglowego”. Autor na podstawie porównań cyfrowych z lat 1938—1947 stwierdza, że w wyniku wojny światowej zmalał poważnie potencjał węgla Wielkiej Brytanii, co uwidatnia się specjalnie na odcinku eksportowym.

Porównując eksport Anglii z lat 1937 i 1938, autor stwierdza, że zmalał on w ostatnim dziesięciu lat dziesięciokrotnie, spadło również wydobycie węgla kamiennego w Niemczech o okragło 100 mln. ton, a eksport tego kraju zmalał czterokrotnie. Polska wykazuje na odcinku węglowym ogromny rozwój. Przeciwnie jedną trzecią część węgla kamiennego importowanego obecnie przez wszystkie kraje Europy dostarcza Polska.

Następnie autor przechodzi do produkcji koksu i pisze, że największym europejskim, a zarazem światowym producentem koksu przed drugą wojną światową były Niemcy. Obecnie Bizonia produkuje 35 067 tys. ton. Powojenna produkcja koksu w Europie jest daleko od swego przedwojennego poziomu. W 1947 roku Polska znajdowała się na czwartym miejscu po Bizonii,

Francji, Belgii. W dalszych rozważaniach autor stwierdza, że w chwili obecnej Polska obok Niemiec stała się największym dostawcą lemu koksu do krajów europejskich. Ta wielka rola Polski jako eksportera koksu uwidatnia się specjalnie na trzech rynkach europejskich, a mianowicie: bałkańskim, środkowo-europejskim i skandynawskim.

Niezwykle ciekawy artykuł zamieszcza inż. Władysław Żukowski na temat: „Zasilenie zagłębia węglowego górnośląskiego w wodę z obszaru Białej Przemysły”. Autor podaje, że w 1946 roku Zagłębie Węglowe zużyło 100 mln. mtr. sześć. wody wodociągowej. Udział przemysłu w spożyciu wody pobieranej w ub. r. z sieć wodociągowej wynosił 45 mln. mtr. sześć., natomiast konsumpcja domowa wyniosła 55 mln. mtr. sześć. Wielki niedostatek dobrej wody w dużym stopniu zaspokoił pobieranie wody z utworów mezozoicznych w zasięgu Białej Przemysły z jej dopływami: Sztołą, Białką i Białą. Ten świeży dopływ wody głębokiej zaspokoił potrzeby czterech milionów mieszkańców, przy spożyciu dziennym przez mieszkańca 80 ltr. Realizacja planu zasilenia Zagłębia Węglowego w wodę z obszaru Białej Przemysły w ilości wyższej 140 mln. mtr. sześć. wymaga wydatkowania około 40 mln. zł. przedwojennych. Dostawa wody może być zapoczątkowana dopiero za 2—3 lata.

W „Przeglądzie Zagranicznym”

czasopismo zamieszcza m. in. fragment sprawozdania ze specjalnej sesji Światowej Konferencji Energetycznej w sprawie oszczędności paliwa i energii wśród których ciekawe są dane dotyczące energii atomowej. Na konferencji tej przedstawiciel Wielkiej Brytanii oświadczył, że stos wytwarzający ilość ciepła, odpowiadający 1000 KWh podczas 24 godzin zużywa jedynie 1 gram uranu dziennie. W 1939 roku produkcja uranu wynosiła około 1000 ton. Przepuściwszy, że produkcja ta będzie mogła być utrzymana na byłoby możliwe produkowana około 40 mld. kWh rocznie. Przez wojnę tona uranu kosztowała 2 tys. funtów. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych stwierdził, że koszt budowy central atomowych byłby dwa i pół razy wyższy niż centrali elektryczno-parowych. Reasumując sprawozdanie stwierdza, że światowe zapasy uranu są ograniczone, w związku z czym wiodki na zaspokojenie paliw i siły wodnej przez uran są jeszcze bardzo problematyczne.

„Przegląd zagraniczny” omawia następnie sytuację węglową szeregu państw, podkreślając m. in. wielki rozwój przemysłu węglowego w Związku Radzieckim.

Przeгляд prasy krajowej omawia zagadnienia prawne PW, kronikę przemysłu węglowego oraz dane dotyczące produkcji węgla kamiennego, brykielów i koksu za czwartym kwartałem 1948.



# 2 miliony ton cementu wyprodukujemy w 1949 r.

Cement jest podstawowym artykułem produkcji naszego przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych.

Ustalono w planie trzyletnim, że produkcja cementu w Polsce kształtować się będzie w sposób następujący: w 1947 roku — 1,5 mln. t tj. o 13 proc. mniej aniżeli w r. 1938, w drugim roku planu (1948 r.) ok. 1,7 mln., a więc prawie tyle co przed wojną. W 1949 r., w ostatnim roku planu trzyletniego produkcja wzrośnie do 2 mln. ton i będzie o 16 proc. większa od produkcji z 1938 r.

W 1946 r. produkcja cementu wyniosła 1,3 mln. t to jest 78 proc. rocznej produkcji przedwojennej, dorównując jej jednocześnie w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

W pierwszym roku planu trzyletniego (1947 r.) zamierzoną produkcję wykonało z nadwyżką. Przeciętna miesięczna produkcja wynosiła 127 tys. t. Najwięcej wyprodukowano w miesiącu lipcu, a mianowicie 185 tys. t.

Narodowy plan gospodarczy na rok bieżący ustalił, że tegoroczna produkcja cementu wyniesie 1,7 mln. t to znaczy 110 proc. produkcji zeszłorocznej, a czy 100 procent przedwojennej. Podkreślić przy tym należy, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca produkcja w roku bieżącym przewyższy przedwojenną bardzo znacznie (149 proc.).

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku wg danych GUS-u produkcja miesięczna cementu kształtowała się w sposób następujący: w styczniu 67 tys. t, w lutym 106 tys. t, w marcu 169 tys. t, w kwietniu 168 tys. t, w maju 190 tys. t, wreszcie w czerwcu 191 tys. t.

Przeciętny miesięczny zbył cementu na rynku krajowym wynosił: w 1946 r. — 71,2 tys. t, w 1947 r. — 89,1 tys. t. W roku bieżącym, zbył cementu na rynku wewnętrznym, w poszczególnych miesiącach pierwszego półrocza, kształtował się w sposób następujący: styczeń — 37 tys. t, luty — 68,7 tys. t, marzec — 136,1 tys. t, kwiecień — 158,8 tys. t, maj — 179,1 tys. t. W miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień nastąpił dalszy wzrost zbytu cementu na rynku krajowym.

Zaspakajając zapotrzebowanie rynku wewnętrznego przemysł cementowy może skierować jednocześnie nadwyżki produkcji na eksport.

Przed wojną również eksportowaliśmy cement, ale w mniejszych aniżeli obecnie rozmiarach. W roku ubiegłym przeciętnie miesięcznie skierowywaliśmy na

rynki zagraniczne ok. 34,6 tys. t. W roku bieżącym, wg danych GUS-u eksportowaliśmy: w styczniu 48,6 tys. t, w lutym 31,1 tys. t, w marcu 15,3 tys. t, w kwietniu 27,3 tys. t, w maju 21,1 tys. t, w czerwcu 9,1 tys. t cementu. Zmniejszenie się eksportu cementu w miesiącach pełnego sezonu budowlanego wiąże się ze zwiększeniem dostaw na pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego. W skali rocznej eksport cementu będzie wyższy aniżeli w roku ubiegłym.

W ostatnim roku planu trzyletniego przewiduje się położenie szczególnego na

cisku na produkcję dóbr inwestycyjnych oraz materiałów budowlanych. Rok ten bowiem będzie niejako wstępem do następnego okresu rozbudowy gospodarczej kraju.

W związku z tym nastąpi również dalszy, znaczny rozwój produkcji cementu w stopniu pozwalającym na całkowite zaspokojenie wzrastającego wciąż za potrzebami rynku wewnętrznego oraz na dalsze zwiększenie jego eksportu, w którym po węglu, zajmuje on wśród artykułów masowych najpoważniejszą pozycję. (v)

## 37,5 mln. zł. oszczędności rocznie przyniesie pomysł Jerzego Potyki

W kopalni Św. Barbara - Wyzwolenie, obecny sztygar maszynowy, Jerzy Potyka, były robotnik warsztatu mechanicznego demonstruje skonstruowaną przez siebie prasę hydrauliczną do prostowania stropnic żelaznych na zimno.

— Oto — objaśnia Potyka — silnik powietrzny, powodujący obrót przekładni kół zębatach. Do takiego kola przymocowany jest ekscentrycznie drążek korbowy, połączony z pompą hydrauliczną. W chwili wtrysnięcia oleju, o ciśnieniu ok. 130 atmosfer, tłok porusza się do góry, powodując ciśnienie na stropnicę zapiętą w ramie żelaznej. Ponieważ stropnica z obu stron napotyka na opór sworzni, ulega ona przez to prostowaniu. Aparatowy takich skonstruowałem dwa, jeden z nich zainstalowany jest na dole w tym miejscu, gdzie akurat jest większa ilość stropnic do prostowania, drugi w specjalnym warsztacie naprawczym na szybie Marii.

— A jakie są zalety aparatu — zapytujemy.

— Nie potrzeba stropnic wydobywać na powierzchnię, lecz można prostować je na dole. Odpada transport do firmy, która dawniej prostowała stropnice. Zmniejsza się zapotrzebowanie na stropnice, bo odpada kilkutygodniowe oczekiwanie na naprawę w firmie. Ponieważ naprawy dokonujemy obecnie sami bardzo szybko, nie potrzebujemy trzymać na składzie takiego zapasu stropnic, co jest bardzo ważne, ponieważ kopalnie odczuwają dotkliwy brak stropnic żelaznych. Koszt naprawy jest minimalny, i nie wynosi nawet 30 proc. kosztu takiej samej naprawy w firmie obcej. Najważniejsze jest jednak to, że prostowania dokonujemy na zimno, ma teriał więc pozostaje pełnowartościowy,

podczas, gdy przy starej metodzie prostowania przy żarzeniu struktura żelaza ulegała zmianie i traciła na wytrzymałości. Ma to doniosłe znaczenie dla bezpieczeństwa.

— Czy mógłby pan określić w cyfrach oszczędności osiągnięte dzięki za stosowaniu pomysłu.

— Nie wszystkie zalety mego aparatu można przetłumaczyć na język cyfr. Przy zwiększeniu wytrzymałości materiału i podniesieniu stanu bezpieczeństwa jest to bardzo trudne. Uwzględniając tylko te czynniki, które można rachunkowo ująć, obliczono oszczędności na 400.000 — zł rocznie tylko dla jednej naszej kopalni. Obecnie niektóre ceny poszły w górę. Poza tym odkryłem nowe możliwości zastosowania aparatu nie tylko do prostowania, ale także do gnięcia szyn celem wyrobu luków do obu dowy. Ustalenie oszczędności rocznej na szej kopalni na 500.000 zł będzie bardzo skromne. Pomysł mój może być zastosowany w każdej kopalni, a mamy ich obecnie 75. Dąłoby to więc dla całego przemysłu węglowego 37,5 mln. złotych oszczędności rocznie.

## »Kaławsk« przoduje wśród kopalń węgla brunatnego

Współzawodnictwo międzyzakładowe na terenie przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego zapoczątkowane zostało przez załogę kopalni »Kaławsk«, która wezwała do współzawodnictwa załogę kopalni »Henryk«. Za przykładem obydwu kopalń przystąpiły do współzawodnictwa wszystkie zakłady, warsztaty i garaże ZPWB.

Ostatnio odbyło się zebranie komitetu współzawodnictwa pracy, na którym podsumowano wyniki oraz wytypowano zwycięzców. We współzawodnictwie międzykopalnianym kop. »Kaławsk«, zwyciężyła kop. »Babina« mając przewagę o 850 pkt., nad kop. »Smogory«.

W brykietowniach w współzawodnictwie biorą udział 4 zakłady: Brykietownia »Luban« zrewanżowała się brykie-

## 16 czołowych przodownic pracy w aktywie kobiecym Zw. Metalowców

W Katowicach odbyła się bm. pierwsza po wojnie ogólnokrajowa konferencja aktywów kobiecego Zw. Zaw. Metalowców. W konferencji wzięło udział 250 przodownic pracy, reprezentujących blisko 55.000 kobiet, zatrudnionych w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym.

Kobiety, członkinie CZZH przez wkład swej pracy biorą żywy udział w gospodarczej odbudowie kraju. Centr. Zw. Zaw. Metalowców pod względem liczebności jest drugim po Zw. Zaw. Górników — związkami w Polsce. Liczba członków CZZH — wynosi 233.279 osób, w tym ilość zrzeszonych kobiet wynosi 54.751, z czego 45.344 przypada na pracownice fizyczne a 9.417 na umy słowe.

W akcji współzawodnictwa bierze udział 16.426 kobiet. Na specjalne wyróżnienie zasługują pracownice huty »Półkój«, gdzie współzawodniczy ze sobą 1.300 kobiet.

Do czołowych pracownic należą: Katarzyna Swerka z Czechowic (404 proc. normy), Julia Gryga z Bispolu (353

proc. normy), Genowefa Tarasiewska z f-ki Cegielski (432 proc.) oraz Mani ka Kamińska (389 proc.).

Ogółem wśród kobiet zrzeszonych w CZZH-ie znajduje się 16 czołowych przodownic pracy, wykonujących od 250 do 300 proc. normy.

Kobiety współzawodniczące nie tylko przyczyniają się do wzrostu produkcji swoich zakładów przemysłowych. Są one również przodownicami pracy społecznej. Dość wspomnieć, iż ponad 1.200 kobiet — przodownic pracy otrzymało na wnioski odpowiednich centralnych za rządów odznaczenia państwowe.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji zebrane delegatki w imieniu 55 tys. kobiet pracujących w przem. metalowym, postanowiły dążyć do wykonania planu państwowego, brać jeszcze żywszy udział we współzawodnictwie pracy i pomnażać szeregi przodownic pracy. Rezolucja wyzwa ponadto wszystkie kobiety, członkinie CZZH-u do uaktywnienia pracy kobiet w komisjach do walki ze spekulacją oraz w komisjach akcji remontów domów robotniczych.

## Uruchomiono już drugi szyb w kopalni »Ignacy«

W kopalni »Ignacy« należącej do Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zakończone zostały prace nad uruchomieniem nieczynnego dotychczas szybu »Głowacki«. Szyb ten po-

głębiono z poziomu 310 m. do 400 m., zrównując jego głębokość z szybem głównym kopalni. Uruchomienie nowego szybu przyspieszy transport węgla na powierzchnię.

## Program nowej statystyki opracowuje komisja powołana przez GUP

Prace Komisji Statystycznej, powołanej przez prezesa GUP, na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, są w pełnym toku.

Komisja opracowuje program nowej statystyki, która będzie stosowana już w 1949 r. oraz ma przygotować projekty formularzy sta-

tystycznych i instrukcji.

W ramach komisji pracuje 13 pod komisji nad następującymi zagadnieniami: statystyki ludnościowej, przemysłowej, rolniczej, obrotu zagranicznego, obrotu wewnętrznego, cen, komunikacji i łączności, socjalnej, finansowej, inwestycyjnej, są morządowej, sądowej, spisów powszechnych.

Poza tym pracują komisje dla spraw organizacji i usprawnienia sprawozdawczości statystycznej oraz szkolenia personelu.

Należy podkreślić, że nowe opracowania statystyczne będą dostosowane do potrzeb gospodarki planowej, a ponadto tworzyć będą podstawę dla corocznego obliczania dochodu narodowego. Usprawniona ma być również metoda zbierania materiałów statystycznych, co umożliwi usprawnienie kontroli wykonania planów gospodarczych. Zamknięcie prac Komisji Statystycznej przewidywane jest w najbliższym czasie.

## Nowy PDT w Katowicach

(am) W Katowicach zostanie w najbliższych dniach otwarty wielki Dom Towarowy PDT. Budowę gmachu rozpoczęto w roku 1946. Posiada on pięć kondygnacji i parter. Na parterze mieścić się będzie dział spożywczy oraz specjalny bar mleczny, w pierwszym piętrze znajdzie pomieszczenie dział przemysłowy, na drugim — dział pasmanterii, bawełny, konfekcji, wełny, jedwabiu oraz obuwiu, na trzecim — dział meblowy, na czwartym i piątym mieścić się będą biura. Nowy PDT zatrudni ponad 200 pracowników.

## Handel w planie gospodarczym na rok 1949

Według wytycznych Rady Ministrów do planu gospodarczego na rok 1949 — handel państwowy rozszerzy znacznie sieć swoich placówek i powiększy wydatnie obroty przedsiębiorstw handlowych.

Uporządkowany będzie skup i obrót hurtowy mięsa oraz obrót artykułami farmaceutycznymi i drogerijnymi przez skoordynowanie produkcji tych artykułów w przemyśle państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Kontynuowana będzie budowa państwowych i spółdzielczych domów towarowych przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich oraz prowadzona budowa sklepów wielobranżowych w ośrodkach mniejszych.

Ze względu na likwidację stołówki, uruchomione będą społeczne przedsiębiorstwa gastronomiczne, prowadzone w oparciu o zasady kalkulacji handlowej

Hotele turystyczne, pensjonaty i uzdrowiska otrzymają całkowicie zaopatrzenie w artykuły spożywcze i sprzęt.

O 1,3 miliarda dolarów (w porównaniu z rokiem 1948) wzrośnie wartość obrotów handlu zagranicznego. W wywzie przede wszystkim znacznie powiększony będzie udział artykułów pochodzenia rolniczego.

Sporządzony zostanie również oddzielny plan handlu w gospodarce społecznej Planem tym obrotów będzie zbył z podziałem na hurt i detal w ujęciu ilościowym i wartościowym.

## Półtora miliona żarówek wyprodukował przemysł elektrotechniczny

Przemysł elektrotechniczny wykonał we wrześniu państwowy plan produkcji w 117 proc. Plan przekroczono we wszystkich działach, oprócz działu radiotechnicznego, który we wrześniu dokonywał intensywnych przygotowań do masowej produkcji nowego typu aparatu »Pionier«.

W największym stopniu przekroczono plan produkcji w przemyśle maszyn elektrotechnicznych. Maszyn wirujących i transformatorów wykonano przeszło 30 proc. ponad plan.

We wrześniu przemysł elektrotechniczny wyprodukował 1.586.487 szt. żarówek oświetleniowych, tj. dwa razy więcej niż we wrześniu r. ub.

## Emeryt kolejowy — wunałazca

## Zwiększą bezpieczeństwo ruchu bezręciowe kontakty szynowe

Julian Perucki, emeryt kolejowy obserwując wadliwe działanie ręciowych kon-

taktów szynowych produkcji niemieckiej jeszcze w r. 1938 zastanawiał się nad problemem konstruowania kontaktu bez ręci. Kontakty szynowe są dla ruchu kolejowego jednym z głównych czynników bezpieczeństwa.

W roku 1946 Perucki po przybyciu do Namysłowa na Dolnym Śląsku zgłosił opracowany pomysł władzom kolejowym, które przedstawiły go Ministerstwu Komunikacji.

Kontakt pomysłu Peruckiego ma tę przewagę nad niemieckimi, iż działa nie zawodnie i jest od nich znacznie tańszy. Podczas gdy bowiem cena dotychczasowych kontaktów wynosi ponad 30.000 zł, to bezręciowy kontakt szynowy wg projektu kolejowego emeryta z Namysłowa kosztować będzie od 3 do 5 tysięcy złotych.

## 700 ton terpentyny wyeksportujemy w r. b.

Wydatne zwiększenie rozmiarów żywicowania w lasach państwowych przy równoczesnej rozbudowie chemicznego przemysłu drzewnego wpłynęło na znaczne zwiększenie krajowej produkcji terpentyny balsamicznej. Produkcja tego artykułu, znajdującego szerokie zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, farbiarskim i lakiennym wzrosła w r. b. do 1 tys. ton, z czego — po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego — 700 ton przeznaczono na eksport. Z ogólnej przewidzianej do wywozu ilości około 35 ton wyeksportowano już do Jugosławii, 100 ton do Danii, 15 ton do Węgier. W chwili obecnej odbywa się eksport 50 ton terpentyny do Czechosłowacji.

W r. b. Polska po raz pierwszy po wojnie podjęła eksport terpentyny balsamicznej, wychodząc na rynki zagraniczne z sortymentem wysokiej jakości.

## BIURO DRUKÓW

ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

»PRASA«

WARSZAWA, BAGATELA 14.

Wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres drukarstwa i litografii, oraz druki kolorowe techniką rotogrąfiową (wkłesłodrukowa) i offsetowa we własnych Zakładach Graficznych, wkłesłodrukowych i introligatoriach, roboty wykonuje wg cennika kalkulacyjnego, zatwierdzonego przez Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE BIURO DRUKÓW

R.S.W. »PRASA«, Warszawa, Bagatela 14, VI p., tel. 8-69-57, 8-79-69.



# Dobre ziarno to połowa plonu

## Komu służą »bloki nasienne«

JAK już doświadczyliśmy, na jesienny sezon siewny rb. Min. Rolnictwa i R. R. przydzieliło ok. 30 tysięcy ton zbóż siewnych kwalifikowanych w stopniu oryginalnym i pierwszego odsiewu.

Nasiona te na dogodnych warunkach przeznaczone zostały dla drobnych i średnich gospodarstw. W ten sposób pewna część naszych najuboższych rolników będzie mogła podwyższyć swe plony wysiewając nasiona wysokowartościowe.

Rosliny uprawne co pewien okres czasu „wyradzają” się, tracąc walory pierwotne. Należy je więc zmieniać, szczególnie jeśli chodzi o zboża. Przy dobrej postawionej gospodarce praktykuje się to co cztery, pięć lat. To znaczy, że corocznie 1/5 części obsiewu danym gatunkiem zboża w całym kraju, winna być obsiana ziarnem oryginalnym.

Produkcja szlachetnego materiału siewnego prowadzona jest przez stacje hodowlane i specjalne gospodarstwa nasienne. Produkcja nasion dzieli się na pracę hodowlaną (produkcja z materiału matecznego superelit i elit), oraz na produkcję nasion oryginalnych z elit dostarczonych przez hodowlę. Nasiona oryginalne są produktem przeznaczonym do bezpośredniego zużycia przez rolnika na odświeżenie materiału siewnego.

Tyle w wielkim skrócie można powiedzieć o wysokowartościowym materiale siewnym.

### WSPÓŁPACĄ DWÓCH SEKTORÓW

W chwili obecnej głównymi producentami nasion oryginalnych są gospodarstwa państwowe. One też wyprodukowały te 30 tys. ton nasion, dostarczonych rolnikom w r. b. Jest to jednak zaledwie nikła część zapotrzebowania drobnego rolnictwa. Dlatego też stało się konieczne wciągnięcie do produkcji nasion oryginalnych i pierwszego odsiewu, gospodarstw chłopskich. Gospodarstwa te, a jest już ich немало, dają materiał handlowo-siewny przeznaczony do obsiewu reszty gospodarstw drobnych produkujących materiał konsumpcyjny. Napotyka się tu jednak na pewne trudności. Największą nastrocza umieszcze-

nie w gospodarstwach drobnych reprodukcji nasion roślin obcopylnych, szczególnie żyta, jako rośliny powszechnie uprawianej, ze względu na niemożność odizolowania tych pól od pól sąsiednich obsiewanych często inną odmianą lub nawet tą samą odmianą lecz silnie zdegenerowaną. Z tych też względów wysunęła się konieczność stworzenia tak zwanych „bloków nasiennych”. Rolnicy zorganizowani w bloki nasienne produkują materiał siewny kwalifikowany jednej i tej samej odmiany.

Zapobiega to wzajemnemu przekrzyżowaniu przy roślinach obcopylnych oraz mechanicznemu zmieszaniu się odmian.

### W INTERESIE WSI

Bloki nasienne znajdują się u nas w stadium tworzenia. W niektórych okolicach kraju już w roku ub. poczyniono na tym odcinku poważne posunięcia. W roku bież. sprawa posunęła się dalej. M. in. w woj. łódzkim drobni rolnicy przekonali się, że produkcja materiału siewnego jest bardziej popłatna aniżeli materiału konsumpcyjnego. Powierzchnia bloków nasiennych na tym terenie wzrosła znacznie jesienią rb.

Należy spodziewać się, że i inne województwa nie dadzą się zdystansować.

Dużo mogłoby zdziałać na tym polu odpowiednie uświadomienie chłopów. Przecież wspomniane bloki nasienne tworzy się przede wszystkim z myślą o wsi. Wiadomo przecież, że im lepsze ziarno siewne tym wyższy plon. Wysokiego plonu nie osiągnie się (nawet przy dobrej uprawie i nawożeniu), jeśli zasie-

wać będziemy nasze pola ziarnem mało wartościowym. Jasne więc jest, że jeżeli nasze gospodarstwa nasienne nie są w stanie pokryć zapotrzebowania rolnika, winien on we własnym interesie hodować materiał siewny kwalifikowany. Temu właśnie służą bloki nasienne. Zrzeszenie „blokowców” jest więc niczym innym jak jeszcze jedną pożyteczną instytucją, która dźwiga naszą gospodarkę rolną na wyższy poziom.

### WIĘCEJ NIŻ W ROKU UB.

Na marginesie należy wspomnieć o te gorocznej jesiennej akcji siewnej. Materiał siewny, a zwłaszcza materiał zbóż wysokowartościowych, rozprowadzono w swoim czasie. Identycznie — poza nie istotnymi wyjątkami — przedstawia się sprawa z nawozami sztucznymi. Przebieg akcji siewnej, ogólnie rzecz biorąc, ocenia się jako normalny. Opóźnienia w drugiej dekadzie września spowodowane niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi zostały wyrównane z końcem miesiąca. Ustalenie się pogody pozwoliło na normalne wykonywanie zasiewów. W woj. północno-wschodnich i środkowych siew żyta został ukończony. Zgodnie z planem zasiano w tych województwach 2.385 tys. ha żyta. W woj. zachodnich i południowych, gdzie normalny termin zasiewów jest późniejszy, zasiano żyto w przeszło 70 proc. Siewy pszenicy postępują w pełni i wg meldunków wykonano już ponad 60 proc. planu. O wielkości obszaru zasianego ziarnem wysokowartościowym jak również o ogólnej powierzchni utworzonych w tym roku bloków nasiennych poinformujemy po otrzymaniu dokładnych meldunków. Stwierdzić już można, że obszary te będą o wiele wyższe niż w roku ubiegłym. (mil).

## Największa fabryka futer w Gdańsku dostarcza 40 proc. krajowej produkcji

Największa w Polsce fabryka futer, Zakłady Przemysłu Futrzarskiego w Gdańsku, wytwarza obecnie ponad 40 proc. krajowej produkcji skór futerkowych.

W pierwszym półroczu r. b. fabryka gdańska wykończyła ogółem 81.283 szt. skór baranich. O niezwykle szybkim tempie odbudowy tych zniszczonych zakładów w czasie wojny zakładów przemysłowych świadczy porównanie wyników produkcyjnych, uzyskanych w latach ubiegłych. Podczas gdy w r. 1945 wytworzono zaledwie — 338 skór baranich, w r. 1946 produkcja wzrosła do — 13.630 tego rodzaju skór, a w r. 1947 przekroczyła 40 tys.

W chwili obecnej zdolność produkcyjna fabryki gdańskiej wynosi ok. 15 tys. skór baranich i 1.200 kozuchów miesięcznie.

## Robotnicy rolni — na kierownicze stanowiska

Państwowe Nieruchomości Ziemi Okręgu Szczecińskiego czynią starania ażeby zdolnych i wyróżniających się pracowitością, energią i inteligencją robotników rolnych, szkolić i powierzać im ważniejsze i kierownicze stanowiska. Prowadzona akcja współzawodnictwa pracy pozwoliła w dużej mierze na zorientowanie się, którzy robotnicy nadają się na przeszkolenie.

W najbliższym czasie rozpoczną się z ramienia P. N. Z. kursy szkoleniowe w Elblągu. Dyrekcja Szczecińska wysyła na te kursy znaczną ilość ludzi. Kursy w Elblągu będą szkoliły rzadców, księgowych, magazynierów, karbowych, kalkulatorów itp.

## Rosną obroty PCH

Obroty P. C. H. wykazują stały wzrost. I tak we wrześniu rb. łączne obroty placówek PCH osiągnęły sumę 8.305 mln zł, podczas gdy w miesiącu poprzednim 7.534 mln. zł. Na czołowym miejscu znalazło się Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo-Przemysłowych z obrotem ponad 4 mld. zł. Wzrosły również poważnie obroty Centralnego Biura Obrotu Artykułami Rolniczymi, a mianowicie z 2.172 mln. zł. w sierpniu do 2.830 mln. zł. we wrześniu rb. Na dalszych miejscach znalazły się kolejno na stepujące Biura Sprzedaży: Wyrobów Cukierniczych — 597 mln. zł, Drożdży — 177 mln. zł, Win i Octu — 155,5 mln. zł, Olejów Roślinnych — 126,8 mln. zł oraz Przetworów Ziemiaczanych — 99 mln. zł.

## Uwaga, młodzi Radiosłuchacze!

Tygodnik „PRZYJACIEL” posiada stały kącik radiowy, w którym znajdziecie ciekawe informacje dotyczące audycji radiowych, zasad działania radia i wiele innych ciekawych wiadomości.

Czytajcie Przyjaciela! Nowy Nr 41 ukaże się w sprzedaży 9.X.1948 r. Kr. 3600-0

## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Łódź 8.X	Warszawa 8.X	Wrocław 8.X	Katowice 8.X
Pszennica . . . . .	3.55	3.550	3.450	3.550
Żyto . . . . .	2.225	2.225	2.175	2.240
Jęczmień pastewny . . . . .	2.125	—	—	—
Jęczmień przemysłowy . . . . .	—	2.125	2.075	2.140
Jęczmień browarniany . . . . .	—	—	—	—
Owies . . . . .	2.075	2.175	2.075	2.090
Mieszanka pastewna . . . . .	—	—	—	—
Gryka . . . . .	1.900-4.100	3.800-3.900	4.100-4.200	—
Proso grube . . . . .	—	—	3.000-3.100	—
Fulmunda . . . . .	—	—	2.300-2.500	—
Mąka pszenna 97% . . . . .	4.600	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80% . . . . .	5.450	5.400	—	—
Mąka pszenna 70% . . . . .	5.700	5.700	5.700	5.600
Mąka pszenna 67% . . . . .	6.100	6.000	6.050	6.050
Mąka pszenna 50% . . . . .	6.550	6.650	6.700	6.700
Mąka poślednia . . . . .	3.250	3.250	3.470	3.450
Mąka żytnia 97% . . . . .	3.000	3.000	3.150	3.150
Mąka żytnia 80% . . . . .	1.25	1.250	3.350	3.350
Mąka żytnia 65% . . . . .	4.000	4.000	4.050	4.050
Mąka ziemniaczana . . . . .	—	—	—	8.650
Otręby pszenne . . . . .	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie . . . . .	950	950	950	950
Otręby jęczmieńne . . . . .	850	850	—	—
Otręby owsiane . . . . .	—	—	—	—
Platki owsiane . . . . .	6.100	6.100	6.100	5.700
Otręby kukurydziane . . . . .	850	850	850	850
„Asa” jęczmieńna 3 . . . . .	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perlowa 46% . . . . .	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jęczmieńna . . . . .	—	—	—	6.700-6.900
Kasza gryczana . . . . .	—	—	—	—
Peczak . . . . .	4.100	4.100	—	—
Groch polny . . . . .	—	—	4.400-4.800	—
Groch Viktoria . . . . .	—	—	—	—
Groch „Folger” . . . . .	—	—	—	—
Groch pastewny . . . . .	—	—	—	—
Fasola biała jedn. . . . .	—	—	4.600-5.000	—
Fasola kolorowa . . . . .	—	—	3.500-3.800	3.700-3.900
Fasola „Jasiek” . . . . .	—	—	—	—
Pobik . . . . .	—	—	6.000-6.500	7.000-7.500
Wyka . . . . .	—	—	—	—
Peluszka . . . . .	—	—	—	—
Łubin żółty . . . . .	—	—	—	—
Łubin słodki . . . . .	—	—	—	—
Łubin gorzki . . . . .	—	—	—	—
Łubin niebieski . . . . .	—	—	—	—
Łubin odgorzyczony . . . . .	—	—	—	—
Seradela . . . . .	—	—	—	—
Rzepak ozimy . . . . .	6.200-6.700	6.500-6.600	6.100-6.600	6.300-6.500
Rzepak letni . . . . .	—	5.800-6.000	—	—
Rzepak przemysłowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
Siemię lniane . . . . .	13.500-15.500	12.500-13.500	13.000-13.500	13.500-15.500
Siemię konopne . . . . .	—	—	6.500-6.900	—
Linianka . . . . .	—	—	6.500-7.000	—
Mak niebieski do siewu . . . . .	—	—	12.500-13.500	15.500-16.500
Gorzecza . . . . .	—	—	—	—
Inkarnatka . . . . .	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz. . . . .	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz. . . . .	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur. . . . .	—	—	—	—
Koniczyna biała sur. . . . .	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka . . . . .	—	—	—	—
Nasiona buracz. past. . . . .	—	—	—	—
Nasiona buracz. mies. . . . .	—	—	—	—
Eminek . . . . .	—	—	—	—
Rzepak ścierniskowy . . . . .	—	—	—	—
Łumotka . . . . .	—	—	—	—
Nasiona marchwi . . . . .	—	—	—	—
Nasiona brukwi . . . . .	—	—	—	—
Nasiona pomidorów . . . . .	—	—	—	—
Lucerna . . . . .	—	—	—	—
Makuch kokosowy . . . . .	3.700-3.900	3.400-3.500	4.100-4.300	4.200-4.500
Makuch lniany . . . . .	1.500-1.600	—	1.200-1.250	—
Makuch rzepakowy . . . . .	—	—	—	—
Śrut kokosowy . . . . .	—	—	—	—
Śrut lniany . . . . .	—	2.100-2.200	—	—
Śrut rzepakowy . . . . .	—	—	—	—
Śrut sowy . . . . .	—	—	—	—
Olej lniany . . . . .	4.000-68.000	58.000-60.000	60.000-62.000	60.000-63.000
Olej rzepakowy surowy . . . . .	25.000-26.000	23.000-23.500	25.000-26.000	—
Pokost lniany . . . . .	74.000-79.000	—	57.000-80.000	—
Chmieł (50 kg) 1 gat. . . . .	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem . . . . .	—	—	55-625	450-550
Słoma pras. żytnia . . . . .	500-550	550-600	—	—
Siano zw. luzem . . . . .	650-750	700-800	800-850	650-750
Siano pras. . . . .	700-800	—	—	—
Siano pras. n/oteckie . . . . .	—	—	—	—
Ziemiaki jadalne . . . . .	—	—	530-600	—
(dla producenta) . . . . .	500	500	500	510
(dla ap. handlowego) . . . . .	570	570	570	600
Ziemiaki przemysłowe . . . . .	—	—	480-550	—
(dla producenta) . . . . .	450	450	450	480
(dla ap. handlowego) . . . . .	520	520	520	550
Marchew jadalna . . . . .	800-1.000	900-1.000	800-900	700-800
Kapusta . . . . .	900-1.000	1.100-1.200	700-800	800
Kapusta kiszona . . . . .	—	—	—	—
Buraki . . . . .	900-1.100	1.200-1.300	900-1.100	700-800
Pietruszka . . . . .	1.800-2.300	—	3.000-3.200	—
Jabłka jadalne . . . . .	4.000-12.000	—	7.500-9.000	—
Jabłka przem. . . . .	—	—	2.500-3.000	2.000-2.500
Jabłka zimowe 1 gat. . . . .	—	—	7.500-9.000	—
Cebula . . . . .	1.600-1.800	2.300-2.500	1.500-1.800	1.600

Tendencja: . . . . . spokojna  
 Podaż: . . . . . spokojna

## Zwiększenie ilości nawozów dla upraw kontraktowanych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolniczych dostarczy w 1949 r. rolnikom 590.659 t nawozów. Z ilości tej 274.109 t nawozów rozprowadzone będzie w drodze wolnej sprzedaży przez spółdzielnie dla średnio i małych rolników, dla upraw kontraktowanych olejnych i nasiennych oraz pod uprawę ziemniaków przemysłowych. Rozdział nawozów do spółdzielni w poszczególnych województwach dokona Wojewódzka Komisja Nawozowa. Pozostałe ilości nawozów sztucznych zostaną rozprowadzone w drodze bezpośrednich dostaw dla majątków państwowych oraz dla upraw kontraktowanych buraka cukrowego, tytoniu, lnu i cykorii. Stawki nawozów dla upraw kontraktowanych zostały na sezon wiosenny 1949 r. znacznie podwyższone. Planatorzy buraka cukrowego otrzymują np. 6,5 q nawozów sztucznych na 1 ha, podczas gdy w sezonie wiosennym ilość nawozów dochodziła najwyżej do 5 q na 1 ha.



# Wielkie dni Suchedniowa

## Radiowęzeł na 18 wsi

W niewielkim pokoju stał zwykły drewniany stół z dwoma aparatami radiowymi, od których biegły liczne druty i druciki do wysokiego wzmacniacza, pełnego zegarów kontrolnych, migających żarówczek, włączników itd. Wszystkie te urządzenia były oblezione przez tzw. „oficjelów”, wśród których był nawet minister z Warszawy. Na ganeczku, wiodącym do tego pokoju, przymocowano nowiutką niebieską tabliczkę, głoszącą, że mieści się tu suchedniowski radiowęzeł.

Właściwie to już wszystko. Na tym się radiowęzeł kończy. Ale nie dla obojętności tego małego punktu przyjechało w niedzielę z Warszawy i Krakowa moc gości, a obszerne podwórze wiejskie przy budyneczku zamieniło się w wielki park samochodowy, godny stolicy.

Jeśli mogą być „Dni Torunia”, „Dni Krakowa” itd., to ubiegła niedziela może rościć sobie prawa do tytułu „Dnia Suchedniowa”. Niemal zbyt duża wioska gminna w Kieleckim obchodziła bowiem swoje wielkie święto, a udział w nim brały nie tylko suchedniowiaczy, ale i osiemnaście sąsiednich gromad wiejskich.

Dlaczego osiemnaście? Bo z tego powodu właśnie do osiemnastu wsi wiodą cienkie druty radiowe, a w tych osiemnastu wsiach pół tysiąca rodzin ma od niedzieli małe skrzyneczki głośnikowe, a w nich... cały świat na radiowych falach.

### SUCHEDNIÓW JEST NAJWAŻNIEJSZY

Zaczęło się tu z tym radiowęzłem podobnie, jak i w pięciuset innych polskich wsiach, które już słuchają radia. Najpierw znalazł się ktoś, kto dał projekt. W Suchedniowie był to wójt Krogulec. Poszło podanie do Polskiego Radia, zaczęto zbierać pierwsze składki przyjechała ekipa montażowa z Warszawy. Pomogli jej uczniowie szkoły przy posobieniu budowlanego z Jasieńca i... oto jest już radio w całej okolicy. I to nie bylejakie, jeden z największych radiowęzłów wiejskich, który dotarł do wiejskiej bioty. Bo suchedniowiaczy i ich najbliżsi sąsiedzi nie należą do zamożnych. Zresztą jak wszyscy niemal w Kielecczyźnie, dawnym przyczółku bitwy o Wisłę.

Wprawdzie tego samego dnia oddano do użytku dwa inne radioweży w tym rejonie: w Sandomierzu i Jędrzejowie, ale one przede wszystkim obsługują miasto, a dopiero później wieś okoliczną. Dlatego Suchedniów jest najważniejszy. Dlatego do Suchedniowa właśnie, a nie do Jędrzejowa czy Sandomierza zjechały samochody i odbył się wielki koncert.

### ORKIESTRA W KAPELUSZACH

Racja, nie pisaliśmy jeszcze nic o koncercie. A tu trzeba zacząć od początku. Więc najpierw przyszyli na wielki plac obok budynku radioweży strażacy. Poprzywozili z sobą deski, grube bale drewniane, pożyczyli gdzieś wielką brezentową płachtę i zbudowali krytą estradę. Trochę później było kłopotu z tym dachem, bo operator Szczeciński z Kroniki Filmowej postawił ultimatum: albo zdejmą dach, albo on nie kręci. Bo słońce nie dociera. Ale starszy pan z batutą postawił na swoim i z kręcenia nic nie wyszło.

A szkoda, bo rzadko się zdarza widzieć orkiestrę w płaszczach i kapeluszach, a jeszcze rzadziej pan Dzierżanowski dziękuje za owocny ucheniem kapelusza. A tak właśnie było na tym koncercie.

## Jeszcze w tym roku

### procesy Geibla, Stroopa i inne

Jeszcze w ciągu bieżącego roku odbędą się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie procesy przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Jako pierwszy stanę przed N. T. N. gen. S. S. i policji Paul Otto Geibel, który był bezpośrednim wykonawcą systematycznego spalenia Warszawy po stłumieniu powstania. Dalsi sprawcy tej zbrodni jak gen. von dem Bach, gen. Reinhardt i inni — mimo wielokrotnych obietnic okupacyjnych władz amerykańskich — nie zostali nam wydani i wobec tego proces przeciwko nim prawdopodobnie odbędzie się zaocznie, łącznie z procesem Geibla.

Jako drugi z kolei przewiduje się pro-

Zanim się koncert rozpoczął, był przemówienie na małym ganeczku przed radiowęzłem. Mówił dyr. okręgu Polskiego Radia Leszczyński, przemawiał wójt-inicjator, a na koniec zabrał głos minister kultury Stefan Dybowski.

### MAŁA SKRZYNECZKA OTWIERA WIELKI ŚWIAT

— Gdyby chłopcy w Kamiensku mieli radio to nie doszłoby do tragicznego wypadku pobicia studentów historii sztuki — powiedział. — Musicie wreszcie poznać dobrodziejstwo czasu wolnego od pracy, musicie zacząć żyć tak, jak ludzie żyć powinni. W długie zimowe wieczory mała skrzyneczka otworzy przed wami cały świat, tak jak otworzyła już przed 110 tysiącami rodzin, które w tym roku otrzymały połączenie ze światem radiowym.

Później wszyscy przeszli na wielki plac przed estradą, kilkadziesiąt krzesel było już dawno zajętych, a reszta zebranych, a było ich kilka tysięcy, zapelniała wszystkie wolne miejsca w promieniu stu metrów, wokół kilku wielkich głośników. Nawet na szosie przystawali przechodnie i nie odeszli, dopóki koncert się nie skończył.

Była to pierwsza w historii Suchedniowa impreza tego typu. Zjechała z Warszawy cała Polska Ka-

pela Ludowa Dzierżanowski, przyjechał chór Eryana (p. Eryan ułożył specjalnie na ten koncert dwie piękne piosenki), a z niedalekiego Masłowa przybył znany już w Polsce chór regionalny. Wreszcie nie można zapomnieć i o p. Stanisławie Strugarku, który cieszy się sławą „pознаńskiego Wiecha” i który zjechał aż w Kieleckie, by poprowadzić konferansjerkę podczas koncertu i opowiedzieć na zakończenie, jakoby na wsi poznańskiej wyglądały obrady gromadzkie w sprawie budowy radioweży.

I chociaż koncert skończył się o godz. 2-iej po południu, to jednak „Dzień Suchedniowa” jeszcze trwał do wieczora, a ponoć nawet i do białego rana. Bo wieś miała także i swoje sportowe atrakcje, jak wyścigi motocyklowe, mecz piłkarski klasy A między miejscowym „Orliczem” a sandomierskim SKS, a wieczorem był wielki bal u miejscowych strażaków. Jeśli humory były takie, jak w czasie koncertu i jeśli bufet był równie dobry i tani, jak przed południem na zielonej murawie, to są wszelkie dane, by orzec, że zabawa się udała. Tak jak udał się cały „Dzień Suchedniowa”, melowniczej wsi kieleckiej, która otworzyła swój radiowęzeł, swą drogę do wielkiego świata.

MACIEJ ŚWIERCZYŃSKI

## O wściekłym lisie, cesarskim cięciu i podróżach per pedes apostolorum

Rzecz działa się przed dwoma tygodziami we wsi Turzyna (powiat Włoszczowa). A przytrafiło się to córce jednego z tamtejszych gospodarzy, piastującej w domu funkcję dojarki. Czynność swą rozpoczęła codziennie, między godziną szóstą a siódmą rano. Można sobie wyobrazić, jakie przerażenie ogarnęło tę wiejską dziewczynę, kiedy sadowiąc się jak zwykle na stołeczku obok krowy, zauważyła pod brzuchem żywicieli, na wysokości wymienia, małe zwierzątko. Spało sobie smacznie jak nowonarodzone dziecko. Rudawo-płowe, z puszystą kitą podwiniętą pod brzuch. Ostre uszy, ostry pyszczyk i ostre zębki polyskujące spod lekko odwiniętych warg. Ni to lis ni to pies... Dziewczyna pomyślała, że to „pewnikiem czarownicą”, i pobiegła z krzykiem do domu.

Uzbrojony w widły gospodarz udał się do obory. Likwidacja „czarownicy”, która okazała się najzwyklejszym w świecie lisem-rudzielcem, trwała krótko. Wydojona krowa poszła na pastwisko. Po kilku dniach zaczęła okazywać zaniepokojenie. Bodła inne krowy, porykiwała wiele a mleka dawała coraz mniej. Zawiadomiono lekarza wet., meldując mu o objawach choroby.

Lekarz domyślił się, że chodzi tu o wściekłość spowodowaną przez lisa. Chorobę niebezpieczną dla zwierząt, i ludzi. Trzeba więc natychmiast zapobiec ewentualnemu rozszerzeniu się niebezpieczeństwa. I tu dopiero zaczęło się chodzenie od władzy do władzy z prośbą o wypożyczenie samochodu. W końcu samochód się znalazł. Źródło śmiertelnej choroby zostało zniszczone.

### ZA USŁUGĘ PANIE BOŻE ZAPŁAĆ!

Kolega wspomnianego lekarza miał inny wypadek. Chodziło o przeprowadzenie cesarskiego cięcia u maciory. Przyjechał chłop furką paro-

konną, kilimek na wiązce słomy — słowem, i dziedzic lepiej nie jeździł. Lekarz przeprowadził szczęśliwie operację ratując wartościową sztukę hodowlaną i dwanaście prosiaków. Kwestia powrotu. Chłop rozłożył ręce: skund jak weźmie kunię? Te co przywozły pana doktora, były pożyczone. Swoje są liche, a i roboty w polu pełno. Niech pan doktor pochodzi po ludziach, może ktoś wynajmie konie... Chłop jeszcze raz podziękował za uratowanie maciory i prosił, dał lekarzowi na drogę błogosławieństwo Boże, ale do domu nie odwiózł.

Rad nie rad, lekarz poszedł piezo. Stracił jeden cenny dzień. W starostwie czekały nań meldunki z terenu. Pilne, niecierpiące zwłoki. Odłożyć załatwienie ich, znaczy po zwolnić na rozszerzenie się tej czy innej choroby wielce niebezpiecznej z punktu widzenia gospodarki hodowlanej. I znów zaczęło się uciążliwe chodzenie i prośby o samochód albo furmankę.

Przytoczone na wstępie dwa wypadki wzięte z życia lekarzy weterynaryjnych, nie należą do zjawisk osobnośnych. Jest to codzienny chleb lekarza rejonowego i powiatowego. Niektórzy z nich posiadają własne motocykle. Motocyklem nie zawsze i nie wszędzie można dojechać. Zresztą po „motocyklowej” podróży nie każdy lekarz zdolny jest przeprowadzić skomplikowaną operację. Na trudności dotarcia do dalej położonych osiedli wiejskich uskarżają się wszyscy lekarze weterynaryjni. Nie zawsze może chłop doprowadzić chore zwierzę do lecznicy. Prawie 50 proc. wypadków wymaga obecności lekarza na miejscu.

### ZWIERZĘ TO NIE CZŁOWIEK...

Obserwując pracę lecznicę zwierząt stwierdzić można, że konieczność wyjazdu lekarza w teren zachodzi przynajmniej trzy lub cztery razy dziennie. Są to wypadki niecierpiące zwłoki. Zanim lekarz doczłapie się furmanką do wioski „X” i uczyni zabieg, w wiosce „Y” zwierzę ginie wzgl. operowane jest przez znachora, co jest równoznaczne ze śmiercią. Gdyby tak przeprowadzić statystykę dotyczącą padłych zwierząt domowych, których lekarze nie mieli możliwości obsłużyć, z pewnością otrzymalibyśmy wysoki odsetek. Przy dzisiejszym niskim pogłowiu i wysokiej cenie inwentarza żywego niedopuszczalne jest pozostawianie tego stanu rzeczy. Nie omylił się zbytno, jeśli stwierdzimy, że jedynie w Polsce służba weterynaryjna posługuje się jeszcze przestarzałym środkiem lokomocji zwanym per pedes apostolorum. W ZSRR lekarze wet. już dawno jeżdżą samochodami, to samo na zachodzie.

A kiedy będą jeździli w Polsce?

## 4128 stypendiów po 4 tys. zł. przyznało Min. Oświaty

Na rok akademicki 1948/49 Ministerstwo Oświaty ustaliło 4.128 stypendiów. Wysokość miesięcznej kwoty stypendialnej wynosi 4 tys. zł. Zostały jednak wprowadzone pewne zmiany w systemie stypendialnym. Wyodrębniono dwie grupy stypendiów. W pierwszej znajdują się stypendia dla studentów Studium Wstępnego, oraz dla studentów przyjętych na pierwszy rok studiów. W drugiej grupie znajdują się stypendia dla studentów, mających już ukończony pierwszy rok. Podział na grupy jest wy-

nikiem konieczności zastosowania odmiennego sposobu przyznawania stypendium.

W obecnym roku akademickim od 1 stycznia 1949 r. zostanie wprowadzony system wypłaty stypendiów na okres roku kalendarzowego, a nie, jak stosowano dotąd, roku szkolnego. Stypendysta otrzymywałby stypendium przez 10 miesięcy w roku. Za sierpień i wrzesień (ferie letnie) stypendia nie będą wypłacone.

### W 5-tą rocznicę bohaterskiej śmierci

## Hold plk. Załęskiemu „Torfowi” z Batalionów Chłopskich

W Ciechanowie oddano hold zamordowanemu przez okupanta w r. 1943 ppłk. Batalionów Chłopskich, dowódcy podokręgu Wkra, ś.p. Antoniemu Załęskiemu pseudo „Torf”. Trumnę z ekshumowanymi szczątkami bohatera ustawiono na rynku Ciechanowa, dokąd przybyli tłumnie chłopcy z dziesięciu powiatów, na terenie których działał ppłk. „Torf”. Przybyły również delegacje szkół, oddziały SP, wojska, milicji i Straży Pożarnej.

Po dekorowaniu trumny Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa przemawiał imieniem stronnictw ludowych pos. Wycech, imie-

niem zaś stronnictw robotniczych pos. Matuszewski.

Po przemówieniach uformował się pochód wzdłuż ulic miasta, który skierował się do Zurominka, miejscowości, w której urodził się ppłk. „Torf”, gdzie złożono trumnę do grobu, i dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej, jaką ufundowali towarzysze broni ppłk. „Torfa”.

## Echa procesu o pomyłkę

Na zarządzenie ministra Oświaty rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zwolnił doc. dr Bronisława Stepańskiego ze stanowiska kierownika kliniki położniczej i chorób kobiecych U. J.

## Obóz pracy

### za szkodnictwo gospodarcze

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 18 miesięcy inż. Wilhelm Mendera, były dyrektor Zjednoczenia Metalowego Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Katowicach. Wskutek nadużyć Mendery przemyśle miejscowy poniósł znaczne straty.

## Zagadka śmierci J. Dokalskiej jeszcze nie wyjaśniona

Zagadkowa śmierć Jadwigi Dokalskiej nie została w pierwszym dniu procesu wyjaśniona

Oskarżona Saska nie przyznała się do winy. Dokalskiego poznała podczas okupacji i od tej chwili utrzymywała z nim stosunki przyjaźni. Dokalski miał się oświadczyć oskarżonej, Saska jednak propozycję Dokalskiego odrzuciła uważając, że nie nadaje się on na męża, gdyż był nerwowy, nieopanowany i niegrzeczny.

Saska wyjaśniła, że jest lakoma i lubi słodycze i z przyjemnością częstuje swoich znajomych. Dziwny sposób poczęstowania Dokalskiej przez włożenie czekoladki do ust de natki uważa za normalny.

W sprawie tej zeznawało kilku biegłych. Prof. Olbrycht nie zważał się na rozprawę lecz przysłał swą opinię stwierdzającą, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia cjankiem potasu.

Biegły Czarnocki prof. Akademii Lekarskiej w Gdańsku punkt ciężkości swego orzeczenia przerzucił na wykryty w mózgu denatki weronal, biegły motywował, że weronal wywołuje zmiany w organizmie przez swe działania kumulatywne. Prof. Czarnocki oświadczył, że przyczyna zgonu jest niejasna, lecz mógł ją spowodować cjanek wodoru.

Prof. Grzywo - Dąbrowski wykluczył możliwość śmierci greszcznej na co powołuje się obrona oskarżonej. Profesor nie godzi się z opinią biegłego Czarnockiego, że przyczyną śmierci mógł być weronal, ale uważa, że najprawdopodobniej Dokalska zmarła otruta cjankiem potasu.

Dziś w dalszym ciągu sąd przysądził kilka nastu świadków. Po ich zeznaniach zabiorą głos strony. W tym roku w tej sensacyjnej i zagadkowej sprawie ogłoszony będzie wieczorem.

WŁADYSŁAW MILCZAREK



## Frontem do człowieka?

PAG podaje:

Wpadły nam w ręce materiały sprawy wręcz skandalicznej. W Warszawie przy ul. Polnej 40 gnieździ się w trzypokojowym mieszkaniu nie mniej nie więcej tylko 18 (do niedawna 19) osób — pracownic C.S.S. „Spolem”. C.R.S. „Samopomoc Chłopska” i Polskich Zakładów Zbożowych. Należy podkreślić, że uprzednio osoby te zajmowały na Szustra dwa mieszkania. Nie były to co prawda zachwycające warunki mieszkaniowe, nie mniej jednak delikwenci po siadali nie jedną, a dwie kuchnie, nie jedną, a dwie łazienki i nie jedną, a dwie ubikacje. W chwili obecnej sytuacja na Polnej przedstawia się tak: trzy pokoje i 18 łóżek, jedno obok drugiego. W jednym pokoju sześć, w drugim siedem, w trzecim przejściowym (!) pięć. Osiemnaście kobiet, które w ciągu dnia ciężko pracują, a po powrocie do „domu” narażone są na tłok, zaduch i niewygody. Podkreślić muszę, że aż podziw bierze, w jaki sposób przy tak olbrzymiej masie mieszkanie było jeszcze czyste.

Sprawa jest tym bardziej przykra, że wszystkie pracownice będące dawniej, przed reorganizacją spółdzielczości, na etacie „Spolem” łódzkiego, przeniesione zostały przed półtora rokiem do Warszawy w drodze służbowej z ustną gwarancją załatwienia sprawy mieszkaniowej. Do chwili obecnej sprawa ta — jak widzimy — załatwiona nie jest, przy czym wszystkim 18 pracownicom zawieszono już wypłatę diet. Na tym jednak nie koniec.

Dotychczas na ul. Szustra szeregiem pracowników przetrzuconych zostało z Żoliborza, gdzie w blokach W.S.M. cztery osoby mieszkające w półtoraizbowce. Przeniesienie tych osób z Żoliborza na Szustra nastąpiło podczas urlopu w czasie nieobecności i bez wiadomości oraz bez zgody części z nich. Podobno półtoraizbówkę tę otrzymała jedna osoba. Część osób z Żoliborza przeniesiono o suteryny w Al. Niepodległości, z suteryny tej zaś (nie koniec wędrówki) nastąpił przetrzut na Rakowiec: i znowu w półtoraizbowce cztery osoby.

Sprawę ul. Polnej trzeba załatwić szybko i radykalnie. Jak nas informowano, mieszkanie to zajmował dawniej pracownik „Spolem”, który otrzymał inne mieszkanie przy ul. Szustra. Z mieszkania tego wyrzucono 12 osób z drugiego mieszkania w tym samym domu jeszcze 6 osób — i przetrzucono całą osiem nastkę do wymienionego lokalu przy ul. Polnej.

Kto za to ponosi odpowiedzialność, kto zostanie ukarany za sniżający stan rzeczy i kto udzieli nam wyjaśnień? A przy okazji prosba o jeszcze jedno wyjaśnienie. Gdy zapytaliśmy jaki jest stosunek przełożonych do tego zagadnienia (w jednej z zainteresowanych instytucji (tzn. C.S.S., C.R.S. i P.Z.Z.) — otrzymaliśmy wymowną odpowiedź: „Czegoż żądać, gdy w naszej instytucji powiada się o pracownikach: „Wyrzucimy na pysk” lub „Weźmiemy za mordę”.

My żądamy jednak wyjaśnień!

J. B.

# Miasto zapomniane

## pamięta o swych dzieciach

PrzASNYSZ należy do rzędu tych miast, gdzie diabeł powiedział: „dobranoc!” Do Warszawy trzeba się stąd dostać drogą skomplikowanych przesiadek z wąskotorówki na normalnotorową, albo autobusem. A wiadomo, że w takich odciętych od świata miasteczkach znalezienie pracy według własnych zamiłowań, a co dopiero szkolenie się w wybranym zawodzie jest rzeczą całkiem nielatwą.

Dla chłopca w wieku 16—20 lat, jeżeli jeszcze na dodatek wojna wytrąciła go ze szkoły (a tu przecie, na terenie „nowej Rzeszy”, było to regularne), wytworzyła się sytuacja wręcz tragiczna. Bez przesady można powiedzieć, że staje on nad przepaścią i nie jutro, to pojutrze grozi mu stoczenie się do rzędu małomiasteczkowych lumpen-proletariuszów.

Toteż z prawdziwą radością trzeba powitać otwarcie tu Warsztatów Szkoleniowych — na razie tylko stolarskich, powstałych sumptem Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej. Hala bodaj że poniemiecka, obszerna, zawiera istną wszelkiego rodzaju, ładne i (uwaga!) skalkulowane bajecznie tanio. Kto chciałby nabyć biurko albo szafę kosztem dosłownie paru tysięcy, niech skreśli kilka słów pod adresem PKOS — PrzASNYSZ, a dostanie wyczerpujący prospekt.

Ale największą „pasją” Warsztatów są otwory okienne (futryny, ramy) równie fantastycznie tanio skalkulowane. I z pewnością nie spatalaszone, bo praca uczniów odbywa się pod kierunkiem fachowych instruktorów, takich co to na otworach okiennych zęby pozjadali.

Chłopcy „zupełnie surowi”, m. in. i tacy, co nie umieją czytać i pisać,



Dom Dziecka maszeruje do szkoły.



Warsztaty Szkoleniowe nie skarżą się na brak surowca.

otrzymują tu bezpłatnie wrót i naukę w szkole dokształcającej (absolwenci powszechnej natomiast uczą się w szkole zawodowej). W trakcie organizacji jest internet. Na razie chłopcy mieszkają przeważnie kątem.

Jest ich dopiero 15-tu. Po zakupieniu i przetoczeniu sąsiedniej hali warsztaty powiększą się i liczba uczniów wzrośnie do 40-tu. Byle tylko PKOS-owi udało się uzyskać prawo własności na plac opuszczony, na którym znajdują się warsztaty.

W skali powiatu powstanie tych warsztatów — to zdarzenie o dużym ciężarze, w skali ogólnopństwowej — pozornie kropla w morzu. Chyba że i inne, zapomniane przez Boga i ludzi powiaty pójda za przykładem PrzASNYSZA. Bo to co potrafił miejscowy PKOS — w warunkach, mówiąc nawiasem, bardzo ciężkich — „niech potrafią” i inne PKOS-y, czy Wydziały Opieki Społecznej Starostwa, jakie często niestety tylko baki zbijają.

Drugi benjaminek miejscowego Komitetu to Dom Dziecka. Znam tego rodzaju zakładów wiele — przede wszystkim w bezpośrednim zasięgu Warszawy. Dzieciaki wszędzie są z reguły wspaniałe, wesole i dobrze odżywione. Pochodzą jednak niemal wyłącznie z wielkich miast — przede wszystkim z Warszawy, a i te, co przybyły ze wsi, „urbanizowały się” pod wpływem kolegów. I w kaszę sobie nadmuchać nie dadzą. O nie!

Dzieci przasnyskie — to wyłącznie dzieci z głuchej prowincji: ze wsi i małych miasteczek. Są z gruntu inne. Ani lepsze, ani gorsze, ale inne. Są przede wszystkim bardziej zaradne w prymitywnych trudnościach życiowych — w innych wręcz odwrotnie, a w swój stosunek do wychowawców wnoszą bez porównania większy kapitał ufności i uległości. Jeżeli „votum zaufania” dziecka miejskiego do najbardziej ukochanego opiekuna nie przekracza, z grubszą biorąc, osiemdziesięciu procent, to te dzieciaki — o ile naprawdę przyłągną sercem do kogoś, to już na całe sto procent.

Oczywiście trzeba na to sobie zasłużyć. Bo to dziecko lekkomyślnie swymi uczuciami nie szafuje.

Jest ich tu coś koło czterdziestu. Pół na pół chłopców i dziewcząt. Jak się da, to dokazują jak sto diabłów, ale uczą się z przejęciem, żarliwie, po kolei z jednej książki, bo podręczników mało, a i papieru brak. Ciasno zaś w tym kochanym Domu, że aż podziw człowieka bierze, że się tyle dzieciarni do takiego pudełka napakało.

Dom jest w środku miasta, co jest już dużym minusem, chociaż PrzASNYSZ to bynajmniej nie Londyn i jak się człowiek dobrze rozpędzi, to przeleci go na trasie W—Z w 10 minut. Ale zawsze kurzu i bloka więcej. To też przeniesienie całej 40-osobowej rodziny do Chorzele, gdzie, kosztem jednego miliona, da się ponoć odrestaurować spory i pojemny obiekt, byłoby nie lada sukcesem.

A może by tak Rada Narodowa m. PrzASNYSZA coś od siebie dodała? Żeby nie psuć opinii miasta, które — na odcinku opieki społecznej — innym za wzór do naśladowania podajemy.

BOHDAN GĘBARSKI

## Zewsząd o wszystkim

▲ W Katowicach odbył się ogólnopolski zjazd aktywistów Centralnego Zw. Metalowców z udziałem 200 delegatów. Na zjeździe uchwalono zmobilizować siły kobiet dla zrealizowania planu gospodarczego przez masowy udział w współzawodnictwie, podniesienie wydajności i polepszenie jakości produkcji.

▲ Junacy „SP” w Gliwicach w ciągu 236 dniówek osuszili łąki, pogłęбили potoki i zasypali rowy przeciwpancerne w powiecie. W pracy tej brał udział 800 junaków i junacek, przy czym rekord zdobyła grupa junaków z Toszek.

▲ Ze wszystkich miast donoszą o masowych uroczystościach z okazji czwartej rocznicy założenia Milicji Obywatelskiej. M. in. w Opolu 1.000 milicjantów uzyskało awanse.

▲ Pogrzeb prof. Szyszko-Bohusza był tłumną manifestacją żalobną całego Krakowa. Nad grobem przemawiali prektor Akademii Górniczej oraz przedstawiciele organizacji naukowych i artystycznych.

▲ Za pilną naukę Zarząd Miejski Piotrkowa wręczył nagrody miejskie 18 uczniom szkół średnich.

▲ W Łodzi odbyły się dwudniowe uroczystości poświęcone pamięci zamordowanych w obozach i więzieniach więźniów.

▲ Proces sabotażystów w państw. fabryce central telefonicznych rozpoczął się w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiadł: b. naczelny dyrektor fabryki — Stanisław Krzymień, kierownik produkcji — Józef Maliszewski, główna buchalterka i kasjerka fabryki — Marta Malinowska, Jerzy Jurla — współwłaściciel wytwórni urządzeń słaboprądnych w Warszawie, Jan Piątkowski i Brunon Wagner.

W pierwszym dniu procesu Sąd przystąpił do postępowania dowodowego.

▲ Młodociani mordercy — uczniowie 18-letni Ryszard Trocki i 17-letni Jerzy Krauze, którzy w lipcu r. b. w Łodzi zamordowali swego kolegę 16-letniego Jana Wujkowskiego, skazani zostali na karę dożywotniego więzienia.

## «Pieśń o ludzie naszym»

W czasie od 14 do 17 bm. we Wrocławiu odbędzie się ogólnokrajowy zjazd kierowników świetlic oraz wielka impreza artystyczna pt. „Pieśń o ludzie naszym” wg inscenizacji Leona Schillera i Ryszarda Dobrowolskiego. Widowisko składa się z 26 obrazów, przedstawiających przekrój historyczny pieśni i tańca ludowego w różnych regionach kraju. W spektaklu wystąpi w kostiumach historycznych i regionalnych 400-osobowy zespół świetlicowy KCZZ w reżyserii Wyszomirskiego z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Katowickiej pod dyr. Krzemiankię go.

## Nowy Zarząd S. W. „Wiedza”

Po ustąpieniu dotychczasowego Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” ukonstytuował się nowy Zarząd, w którego skład weszli: Włodzimierz Reczek — prezes, Stefan Arski, Stefan Matuszewski, Stanisław Neuman.

## Niezwykłe losy pergaminu z XV w.

### Znaleziono słynną »kartę Malinowskiego« W Bibliotece Narodowej

Jak w sensacyjnej powieści: przed pół wiekiem zaginęła karta pergaminowa, bezcenny zabytek języka polskiego z przełomu XIV i XV stulecia. Historia tej karty stanowiącej fragment polskiego przekładu słynnych w średniowieczu „Objawień św. Brygidy” jest historią pełną nieodmówień, tajemnic i przygodów, których wyjaśnienie mogłoby zapełnić spory tom. I oto zabytek ten został przed dwoma tygodniami odnaleziony w dziale rękopisów Biblioteki Narodowej.

Długosz twierdzi, że „Rewelacje” św. Brygidy przełożono z łaciny na język polski dla królowej Jadwigi. Według zdania uczonych językoznawców ortografia tego tekstu wskazuje na to, że powstał on pod koniec XIV stulecia (sa pokrewieństwa z systemem pisowni w „Psałterzu Floriańskim”).

Rękopis został spisany na pięknym pergaminie i znajdował się prawdopodobnie w bibliotece królowej Jadwigi. Nie wiadomo, jakie były jego losy w następnych wiekach. Są przypuszczenia, że został sozordany na cele dobroczynne. Jest faktem, że ten właśnie fragment, który przetrwał do dziś — został w XVII stuleciu jako pergaminowa makulatura, rękopiśmienna, pogardzana w epoce rozwoju sztuki drukarskiej, użyty do oprawy księgi cechowej. W tej księdze przetrwał do XIX stulecia i stał się własnością krakowskiego języ-

koznawcy, profesora Lucjana Malinowskiego. Prof. Malinowski znalazł w r. 1895 sfotografować tę kartę, po której ślad zaginął z chwilą jego śmierci. Odtąd w naukowych pracach filologów omawiali „kartę Malinowskiego” tylko na podstawie podobizny fotograficznej. Pierwszy zajął się nią Brückner, pisali o niej Łoś i Kryński. Prof. Kryński jeszcze w r. 1925 stwierdził, że istnieje tylko fotograficzna odbitka, a oryginał zaginął. Tymczasem — są ślady, wskazujące na to, że „karta Malinowskiego” dostała się do Biblioteki Narodowej w r. 1933 wraz z księgozbiorem prof. Adama Kryńskiego, który zmarł w grudniu 1932 r.

Dlaczego przez kilkanaście lat ten cenny zabytek nie został rozpoznany? Jest to jedna z wielu tajemnic, jakie kryją się w każdym wielkim księgozbiore. Dlaczego prof. Kryński trzymał go w ukryciu? Oto pytanie, które nie łatwo będzie wyjaśnić.

Podczas okupacji jeden z ówczesnych pracowników Biblioteki Narodowej oddał „kartę Malinowskiego” do konserwacji, nie wiadomo jednak, czy zabytek ten został przez niego rozpoznany. Konserwacji nie zdano wykonać, gdyż w jesieni 1944 roku Niemcy wywieźli ten pergamin wraz z wielu innymi rękopisami, które odnaleziono w r. 1946 na terenie Austrii w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Kustosze Horodyski podczas prac inwestycyjnych w dziale rękopisów odnalazł i rozpoznał w dniu 28 września ten rękopis, który został natychmiast oddany do rąk konserwatora Tadeusza Michaluka. Konserwator oczyścił pergamin starannie z kurzu i zabezpieczył, umieszczając między szybami kryształowymi.

Sporządzono też estetyczną oprawę. Zabytek jest już dostępny w Bibliotece Narodowej dla naukowców, którzy mogą przystąpić do dokładnego opracowania.

Specjaliści twierdzą, że nawet pobieżne obejrzenie oryginału zwraca uwagę na nowe szczegóły, których nie można było obejrzeć na fotograficznej odbitce. Istnienie tego fragmentu księgi, zawierającego urywki różnych jej części, jest niezbitym dowodem, że istniała rzeczywiście cała księga. Ponieważ nasze zasoby zabytkowe, dotyczące języka polskiego z przełomu XIV i XV stulecia, są bardzo ubogie, odnalezienie „karty Malinowskiego” ma dla nauki olbrzymie znaczenie. Niestety „Psałterz Floriański”, „Kazania Świętokrzyskie” i „Rocznik Świętokrzyski” wywiezione w r. 1939 przez Rumunię i Francję do Kandy, do dziś jeszcze nie wróciły do Polski. Olbrzymia większość rękopisów Biblioteki Narodowej spłonęła w Bibliotece Kraińskich po powstaniu. Zostały też zniszczone katalogi oraz inwentarze. Gdy na wiosnę 1945 r. Biblioteka Narodowa przystąpiła do odbudowy zlań rękopisów, trzeba było ustalać proveniencję i zawartość każdego egzemplarza, co w stosunku do rękopisów średniowiecznych jest zadaniem bardzo trud-

nym. Po dwóch latach pracy zdolano już zainwentaryzować ponad tysiąc rękopisów, wśród nich szereg zabytków z XV stulecia. A więc np. „Kazania bezzowskie” z ok. 1414 r. z polskimi słowami w tekście „Codex Zamojski” zawierający rękopis pieśni o zabójstwie Andrzeja Teczynskiego, księga medyczna z XV w. z polsko-łacińskim słownikiem przyrodniczym, „Postylla” z glossami polskimi z XV w. Dzieło Hieronima z Pragi (XV w.) — również z glossami polskimi. Tekstem nieznanym jeszcze w nauce polskiej jest tłumaczenie ewangelii św. Łukasza i św. Mateusza z XVI w. Z połowy XVI stulecia pochodzą rękopisy „Comedii o mięsupoście”. Kodeks prawniczy z początku XVI w. itd.

Biblioteka Narodowa posiada dziś w dziale rękopisów około 6 tys. pozycji (1 września 1939 r. było ich ok. 40 tysięcy). Zespół rękopisów z XIX i XX stulecia jest najliczniejszy. Specjaliści przeprowadzają dokładne badania dużych ilości dokumentów i korespondencji, które stale napływają. Odkrycie „karty Malinowskiego” jest odkryciem wyjątkowym, lecz nie jedynym. Prawie każdy dzień przynosi jakąś niespodziankę, wzbogacającą zasób materiałów rękopiśmiennych. Lecz rozszerzające się zasoby wymagają też odpowiednich pomieszczeń zwłaszcza rękopisy powinny być otoczone specjalną pieczołowitością. Dlatego też nie wolno już długo odkładać terminu rozpoczęcia budowy gmachu Biblioteki Narodowej, która ciągle jeszcze gnieździ się po subtelorsku „kątem” w bibliotece SGH.

Z. K-M

## Dotacje 13 milionów zł. dla Płocka, Mirkowa, Garwolina i Mszczonowa

Województwo warszawskie prócz 33 milionów zł przyznanych pierwotnie przez Radę Państwa na polepszenie warunków komunalnych miast i osiedli robotniczych na swoim terenie otrzymało dalsze 13 milionów do przeprowadzenia.

Z sumy tej przewiduje się 8 mln. zł dla Płocka na budowę i naprawę ulic oraz ich oświetlenie, 3 mln. dla Mirkowa na poprawę stanu sanitarnego tego osiedla oraz po 1 mln. zł dla Garwolina i Mszczonowa na budowę kapielisk miejskich.



## Wielki konkurs z nagrodami ogłasza redakcja »Repatrianta«

Redakcja tygodnika »Repatriant« ogłosiła Wielki Konkurs Wakacyjny z nagrodami dla wszystkich dzieci polskich z zagranicy, które spędziły w tym roku wakacje w kraju, na najlepszy opis z pobytu na koloniach.

Tematem nadsyłanych prac winny być przeżycia i wrażenia z pobytu w Polsce. Należy pisać śmiało i o wszystkim — może to być opis najmilszego lub najsmutniejszego dnia. Prace winny być napisane wyraźnie, po jednej stronie arkusza i nie mogą przekraczać 6 stron zeszytowych lub 4 stron arkusza podługowego; mogą być ilustrowane rysunkami. Podpis winien być czytelny, zawierać pełne imię i nazwisko z podaniem dokładnego adresu. Jeśli autor uczęszcza do polskiej szkoły, należy także podać jej adres.

Termin nadsyłania prac upływa z dn. 1 listopada r. 1948, z tym jednak, że o dopuszczeniu do konkursu decyduje data stempla pocztowego.

W skład Komisji Konkursowej wchodzi: poseł Halina Płotnicka

(przewodnicząca Komisji Organizacji Wczasów Lefnich dla Dzieci Polskich z Zagranicy) Zofia Szyszko (członek Zarządu Głównego Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci), Irena Łapkowska (z ramienia Min. Oświaty), dyr. Franciszek Pawuła i wizytator Stanisław Panek (Min. Oświaty) oraz z ramienia redakcji »Repatrianta« red. Włodzimierz Orsza i red. Stanisław Marciniak.

Najlepsze prace będą nagrodzone; oprócz nagród indywidualnych przewidziane są nagrody zbiorowe dla klas względnie szkół, kursów i świetlic, których uczniowie nadesłali stosunkowo największą ilość dobrych prac.

Wpłynęły już nagrody od Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Generalnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji — wiceamin. Wojskiego, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Ligi Kobiet, Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.

## Wychowanie fizyczne i sport

### PROGRAM POBYTU SPORTOWCÓW RADZIECKICH W POLSCE

Terminarz i miejsce rozgrywek w piłce ręcznej jest następujący:

12, 13 i 14 bm. Warszawa.

16 bm. w Łodzi, siatkówka kobieca i koszykówka męska.

17 bm. w Łodzi, siatkówka męska i koszykówka kobieca.

19 bm. we Wrocławiu, siatkówka i koszykówka męska i kobieca.

21 bm. w Krakowie, siatkówka kobieca i koszykówka męska.

22 bm. w Krakowie koszykówka kobieca i siatkówka męska.

24 bm. w Warszawie, mecze z reprezentacją Polski w siatkówce i koszykówce męskiej oraz kobiecej.

Oficjalne otwarcie turnieju w Warszawie odbędzie się w środę na kortach Legii.

### W WARSZAWIE

Dziś o godz. 14-tej na kortach Legii Dynamo — Tsepel Budapeszt siatkówka męska, godz. 15 — M.A.I. (Moskwa) — A. W. F. (Budapeszt) koszykówka żeńska, godz. 16 reprezentacja ZSRR — Sparta (Praga) w koszykówce męskiej.

### W kilku wierszach

Rekord świata Consoliniego w dysku. Olimpijski zwycięzca w rzucie dyskiem Włoch Consolini ustanowił nowy rekord świata wynikiem 55.33. Dotychczasowy rekord wynosił 54.93.

Pięściarze Łodzi biją Poznań. — Pierwszy w tym sezonie międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Poznań w Łodzi nie przyniósł spodziewanych pojedynków. Nie przybył Kołeczko (w. ciężka) a start Kasperczaka (w. kogucia) również nie doszedł do skutku, gdyż kpt. PZB Derba zabronił mu przyjazdu do Łodzi w związku z meczem z Węgrami. Gospodarze wystąpili osłabieni jedynie brakiem Marcinkowskiego w w. piórkowej, któremu odnowiła się lekka kontuzja prawej ręki. Poziom walk był niski, a do ciekawego spotkania doszło jedynie

w w. muszej, gdzie skrzywdzono Różyckiego, dając mu wynik remisowy w walce z Liedkiem. Brak formy wykazał Trzęsowski, który z weteranem Adamskim wywalczył zaledwie remis.

**Czwartek jedzie do Budapesztu.** — Kapitan sportowy PZB Derda ustalił skład drużyny reprezentacyjnej na mecz z Węgrami jak następuje: w w. muszej Kasperczak (Poznań), w koguciej Grzywocz (Śląsk), w piórkowej Antkiewicz (Gdańsk), w lekkiej Czwartek (Warszawa), w półśredniej Chychła (Gdańsk), w średniej Cebulak (Pomorze), w półciężkiej Szymura (Warszawa), w ciężkiej Klimecki (Wrocław). Drużyna polska stoczy w Budapeszcie jedno spotkanie z reprezentacją Węgier w dniu 16 bm.

**Lechia (Gdańsk) remisuje w War-tą.** W towarzyskim meczu piłkarskim beniaminek ligowy na rok 1949 gdańska Lechia zremisowała z poznańską Wartą 1:1 (0:0).

**Bokserzy Rzymu we Wrocławiu.** 15 bm. w piątek przybywa do Wrocławia bokserska reprezentacja Rzymu, która zmierzy się z reprezentacją Wrocławia.

**BUDAPESZT POKONAŁ WROCLAW W ZAPASACH.** W Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się międzynarodowy mecz zapasniczy Budapeszt — Wrocław, zakończony zwycięstwem Węgrów 6:2. Wynik ten krzywdzi trochę gospodarzy, gdyż Jakubowicz miał walkę z Veresem wygraną. Zespół gości złożony był z zapasników klubu kolejowego Elore, w którego barwach star-tuje słynny Ferenc, zdobywca brązowego medalu w Londynie oraz reprezentanci Węgier — Veres i Vitalis. Sensacją spotkania była porażka Ferencia, który walcząc w kategorii półśredniej został nieznacznie lecz zasłużenie pokonany na punkty przez Go-lasia.

**CIEŚLIKÓWNA — MISTRZEM POLSKI W PIĘCIOBOJU.** Na stadionie olimpijskim mimo chłodnej pogody odbyły się mistrzostwa Polski w pięcio-boju pań. Startowały tylko 4 zawod-

niczki. Tytuł zdobyła Cieślukówna (ZZK Poznań) 2.515 pkt. przed Wroc-lawianką Raczewską — 2.449 pkt.

**KRAKÓW WYGRYWA Z MO-RAWSKĄ OSTRAWĄ.** W międzymiastowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Krakowa pokonała Morawską Ostrawę 2:1 (1:0).

**AZS POZNAŃ — MISTRZEM POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE.** W mistrzostwach drużynowych Polski w lekkiej atletyce tytuł zdobył AZS Poznań, osiągając 18.490 pkt. przed Samorządowcem Warszawa — 13.806. Z lepszych wyników należy zanotować 100 m — Stawczyk 10,8.

**NAPIERALA ZDOBYWA NAGRO-DE KUCHARSKIEGO.** Wyścig im. Czesława Kucharskiego (emigranta polskiego z Ameryki) na trasie 150 km Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź, zakończył się zwycięstwem Napieraly przed Kapiakiem i Grzelakiem. Napierala po raz drugi z kolei wygrał ten wyścig. Warto przypomnieć, że regulamin przewiduje, iż trzykrotny zwycięzca wyścigu pojedzie na koszt ofiarodawcy nagrody na miesięczny pobyt do Ameryki.

**OSIŃSKI — MISTRZEM POLSKI W MARATONIE.** W Kielcach odbył się na trasie Kielce — Morawica — Chęciny — Kielce (42 km 195 mtr.) bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Zwyciężył Osiniński z HKS (Bydgoszcz) w czasie 2 godz. 50 m. 04,6 sek.

Olejarka „OLEINA”  
i Wytwórnia pokostów „OLEINA”  
Warszawa, ul. Grzybowska 63/65  
**POLECA:**  
Olej lniany i pokost naturalny  
gwarantowany oraz litny  
Ceny niskie. Kr 3602-0

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### PRACA ZAOFIAROWANA

Poszukujemy przedstawicieli na poszczególny województwa do sprzedaży artykułów szweskich „RODO”  
Łódź, Piotrkowska 31. Kr. 3606-1

RZECZPOSPOLITA  
I DZIENNIK GOSPODARCZY  
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9-15, w sobotę od godz. 9-12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

#### PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135,— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675,—

#### CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

#### OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, 1 p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jezewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

#### ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-08. Oddziały w Kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 521-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 281-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk, Nr. 2  
B-62212

## Nylon nie tylko dla kobiet ale i dla ryb

Robotnictwo nasze przyswaja sobie najnowsze metody i zdobywa zagranicę. W związku z zbliżającym się sezonem połowu lososia, najcenniejszej ryby naszego morza, Morska Centrala Handlowa w Gdyni rozprowadziła wśród rybaków zamiast sznurów żyłkę nylonową bezbarwną wzgl. o kolorze wody morskiej o niezwykle wytrzymałości i

grubości 0,7 milimetra. Tak jak w Danii i Szwecji na wybrzeżu naszym zostaną zastosowane wabiki w postaci polerowanych płytek, kółek i kręglików, krajowej produkcji. Unowocześniając swój sprzęt rybacy polscy są przekonani, że połów lososia będzie w nadchodzącym sezonie lepszy niż dawnej.

## Odpowiedzi redakcji

W. M. S. C. Ostroróg nr. 75. Ruble pożyczone w roku 1910 straciły już swoją wartość. Jeśli mimo to dłużnik chce zwrócić Panu zaciągniętą pożyczkę, kwestię przewaloryzowania na obecną walutę należy załatwić polubownie.

J. Z. Bystrzyca Kłodzka. Jest Pan urzędnikiem „przedsiębiorstwa państwowego” a nie „urzędnikiem państwowym”. Zniżka kolejowa (stała) nie przysługuje Panu. Odpowiedzialność sądowna to inna sprawa. Za przestępstwa urzędnicze odpowiadają nie tylko „urzędnicy państwowi”, ale również i „urzędnicy przedsiębiorstw państwowych”.

Klemens P. Kłodzko. Wierzymy, że spotkał Pana w ciągu ostatnich trzech lat szereg trudności życiowych. Musi Pan jednak pamiętać, że ogromna ilość Polaków straciła na skutek wojny całe mienie. Gdyby wszyscy zaczęli narzekać, jak to

czyni Pan, byłoby bardzo źle. Nie miałby kto pracować. O niesprawiedliwościach, które dotknęły Pana z winy ludzi, należy napisać krótko a rzeczowo. Kiedy, kto Pana skrzywdził i jakie z tego powodu poniósł Pan straty? Dopiero wtedy będziemy mogli interweniować u odpowiednich władz. Czekamy więc na spokojny, rzeczowy list.



## Centrala Złomu

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione  
Katowice, Powstańców 34, tel. 367-61

Podaje do wiadomości co następuje:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 marca 1948 r. (Dz. U.R.P. nr 27, poz. 184) w sprawie obrotu i gospodarowania żelastwem, druzgiem żeliwnym, żelastwem użytkowym oraz złomem metali i stopów nieczelnych nakłada na wszystkich mieszkańców kraju oraz przedsiębiorstwa i instytucje państwowe i prywatne, będące w posiadaniu wymienionego wyżej złomu, obowiązek zgłoszenia go pod surowymi sankcjami karno-administracyjnymi do zbiórki po cenach wyznaczonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w terminie 30-dniowym i zabezpieczenia przed zniszczeniem.

Zgłoszenia przyjmują następujące zbiornice Centrali Złomu:  
Zbiornica nr 1 — Katowice Chorzowska 21, tel. 360-61.  
Zbiornica nr 2 — Wrocław, Podwale Olawskie 15, tel. 36-97.  
Zbiornica nr 3 — Szczecin, Nocnińskiego 18, tel. 28-93.  
Zbiornica nr 4 — Warszawa, Prózna 12, tel. 881-93.  
Zbiornica nr 5 — Gdańsk-Wrzeszcz, ekspedycja towarowa, składowisko nr 6, tej 415-45.  
Zbiornica nr 6 — Kraków, Piłsudskiego 20, tel. 549-46.  
Zbiornica nr 7 Łódź, Piotrkowska 102, tel. 164-03.  
Zbiornica nr 8 Poznań, Św. Marcina 61, tel. 520-35.  
Hurtownia M. Pałaszewski — Olsztyn, Liszewskiego 1, tel. 21-68  
Kr. 3613-1

### Zatząd Miejski w Elblągu zatrudni:

1) Dwoch inżynierów z praktyką budowlaną w referacie budowlanym. 2) Inżyniera jako Kierownika Tramwai Miejskich. 3) Inżyniera Architekta jako kierownika Miejskiego Urzędu Planowania. 4) Inżyniera jako zastępcę Kierownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. 5) Inżyniera Budowy Dróg i Mostów jako Kierownika Referatu Drogowo-Mostowego. 6) Techników budowlanych jako inspektorów rejonowych referatu budowlanego i nadzoru budowlanego.  
Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do referatu osobowego Zarządu Miejskiego w Elblągu. Kr. 3611-1

## CENTRALA TEKSTYLNA

BIURO SPRZEDAŻY PRZEDZY  
Łódź, ul. Piotrkowska 37, (tel. 125-45)

**sprzeda**

około 100 ton  
odpadków tomafanowych  
produkcji krajowej

Blisze szczegóły do omówienia.

Kr 3612-1

## Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego BIURO PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO

Gliwice ul. Łabędzka 45

### poszukuje:

INŻYNIERÓW-MECHAN., — wszelkich specjalności  
INŻYNIERÓW-BUDOWLANYCH  
INŻYNIERÓW-ELEKTRYKÓW  
TECHNIKÓW  
KSIĘGOWYCH

Podania przyjmuje Wydział Personalny B.P.Z.P.M. — Gliwice, ul. Łabędzka 45  
Kr. 3608-1

## Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego zatrudni natychmiast:

kilku inżynierów-elektryków  
i kilku techników-elektryków z praktyką

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Z. E. O. W. Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 41.  
Kr. 35-90-0

## Przetarg nieograniczony

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Fermentacyjnego, Wytwórnia Nr. 1 w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynku Nr. 16/17 na terenie fabryki przy ul. Karolkowej Nr 22/24.

Ściep kosztorysowy można otrzymać w sekretariacie przy ul. Karolkowej Nr. 22/24.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w sekretariacie do dnia 19 października do godz. 12.00 o której nastąpi otwarcie ofert. Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferenta.  
Kr. 3610-1



# NA MIEŚCIE mówią.

ZE CHOCIAŻ W OSTATNICH MIESIĄCACH wylewa się nowym asfaltem jezdnię Al. Stalina i Al. Ujazdowskich, to jednak nikt nie pomyślał o usunięciu starych szyn tramwajowych. „Dziwiątka” już nigdy nie pojedzie w Aleje, więc kiedyś wreszcie trzeba będzie usunąć niepotrzebne torowiska. Można to było zrobić od razu, przy okazji zmieniając nawierzchnię. Powrótyła się jednak historia Chmielnej. Za rok czy dwa znowu będzie się zrywało nawierzchnię. A przez ten czas autobusy i trolleybusy psuć sobie będą opony na nierównej kostce torowiska i wystających starych szynach.

ZE PRZED KILKOMI MIESIĄCAMI z wielkim szumem przystąpiono do budowania nowego parkingu samochodowego u zbiegu Daszyńskiego i Al. Stalina na Pl. Trzech Krzyży. Oczyszczono teren z gruzu, wyrównano ziemię, dokonało się posadzenie trawy i zrobiono wjazd wylotu Konopnickiej. Ale na tym się skończyło. Parking jest zawsze pusty, a auta Min. Odbudowy dalej stoją na chodniku w Alejach.

# Gmina—jedynym dysponentem budowlanym

## Od 15 b. m. nowe przepisy o inwestycjach

Z dniem 15 bm. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Prezydenta m. Warszawy dotyczące wszelkich inwestycji budowlanych na terenie miasta. Zgodnie z tym rozporządzeniem każda inwestycja budowlana na terenie stolicy wymagać będzie wyrażenia na nią zgody przez gminę warszawską jako jedynego dysponenta i właściciela wszystkich gruntów w granicach miasta Warszawy.

Każda osoba (prawna czy fizyczna) zamierzająca przeprowadzić inwestycje (nowe budowle lub też remonty budowli starych) winna uzyskać na to zezwolenie od Wydziału Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego. Jedynie budowle prowadzone (szopy, budki, parkany) załatwiane są bezpośrednio przez miejską Inspekcję Budowlaną.

W wypadku uwzględnienia wniosku na budowę stała Zarząd Miejski wyda starającym się t. zw. promesę, przyrzekającą zawarcie umowy o własność czasową (dzierżawę) gruntu, na którym stanąć ma budowla oraz stwierdzi czy zamierzo-

na inwestycja jest zgodna z polityką budowlaną gminy. Otrzymanie tego rodzaju zezwolenia nie zwalnia od uzyskania dodatkowego zezwolenia na prowadzenie robót budowlanych ze strony Inspekcji Budowlanej.

Zarządzenie powyższe zmienia całkowicie technikę otrzymywania zezwoleń na budowę. Dotychczas bowiem inwestycje budowlane dokonywane były na podstawie decyzji Biura Odbudowy Stolicy i często bez porozumienia z Zarządem Miejskim. Obecnie sama gmina uzgadniać ma nowe plany budowlane z ogólnym planem przestrzennym BOS-u. Tak wynika z zarządzenia Prezydenta Miasta, chociaż sprawa ta nie jest wytłumaczona dokładnie i dlatego winny być opublikowane wyjaśnienia dodatkowe. Zarządzenie Prezydenta Miasta z punktu widzenia polityki prawa jest dużym ułatwieniem w inwestycjach budowlanych, centralizuje bowiem te sprawy w obrębie jednej komórki dyspozycyjnej — Wydziału Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego. Chodzi jednak o to, aby w praktyce nowe zarządzenie nie stało się czynnikiem przedłużającym zatwierdzanie planów inwestycyjnych. Z samego już zarządzenia wynika, iż dla rozpoczęcia budowy trzeba będzie posiadać dwie decyzje pozytywne: Wydziału Polityki Budowlanej i Inspekcji Budowlanej. Wiemy jednak, iż przestrzenny plan

zabudowy, opracowany przez BOS, nie jest jeszcze gotów dla całego obszaru miasta. I w tym wypadku obawiać się należy, aby taki stan rzeczy nie był przyczyną długich „wędrowek” podań z Zarządu Miejskiego do BOS i z powrotem. Na zbyt powolne załatwianie formalności budowlanych skarżą się do tej pory prawie wszyscy inwestorzy budowlani w Warszawie.

Rozporządzenie Prezydenta nie mówi również o terminie zawarcia umowy dzierżawnej na plac pod za budowę, ani o warunkach tej umowy. Stwarza się w ten sposób pewne ryzyko odstręcające każdego poważnego inwestora budowlanego. Wadą zarządzenia jest również konieczność złożenia już wydanych przez BOS opinii budowlanych do powtórnego ich zaopiniowania przez gminę. Jeśli bowiem Zarząd Miejski udzielić będzie zezwoleń na budowę zgodnie z planem przestrzennym BOS-u, jest rzeczą niecelową poddawanie w wątpliwość decyzji BOS-u raz już wydanych. Jest to strata czasu odbijająca się ujemnie na tempie ruchu budowlanego stolicy.

Takie uwagi nasuwają się obecnie na marginesie nowego zarządzenia. Najbliższe miesiące, a może już tygodnie wykażą, w jakim stopniu nowe przepisy przyczynią się do zmniejszenia przerosłów biurokratycznych stanowiących często „kulę u nogi” inwestycji budowlanych. (W)

# Dziś akademie z okazji rocznicy bitwy pod Lenino

O godz. 18-tej odbędzie się w sali przy Al. Wyzwolenia 7/5 akademie, zorganizowana przez Zarząd Główny Tow. Przyjaciół Żołnierza i Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Przemawiać będą: pułkownik Edward Ochab,

a w imieniu Armii Radzieckiej pułkownik Dmitrusienko. W części artystycznej wystąpi zespół Domu Wojska Polskiego oraz artysta Teatru Polskiego Marian Wyrzykowski.

O godzinie 12-tej w południe w

sali Teatru Powszechnego (Praga, Zamojskiego 20) odbędzie się specjalna akademie dla młodzieży. Referat wygłosi minister Stefan Matuszewski po czym wystąpi zespół artystyczny oraz artystka Teatru Polskiego Nina Andrycz.

Na tej akademii dzieci poległych żołnierzy polskich wręczą dowódcy I-ej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki pułkownikowi Cynkowi płaskorzeźbę w brązie przedstawiającą Tadeusza Kościuszkę.

# Dziś w stolicy

**Odczyty**  
O godz. 18-tej w świetlicy „Zaikuś” (Śniadeckich 10) odczyt Janusza Podolskiego p.t. „Poszukiwania w plastyce ostatnich 25-ciu lat”.  
O godz. 17-tej w Domu Technika (Czackiego 3/5) odczyt inż. Cetnera Władysława p.t. „Drogi rozwojowe radiofonii w Polsce”.

**Wystawy**  
MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż „Warszawa”.  
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska” oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego” (Brzeźna).

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.

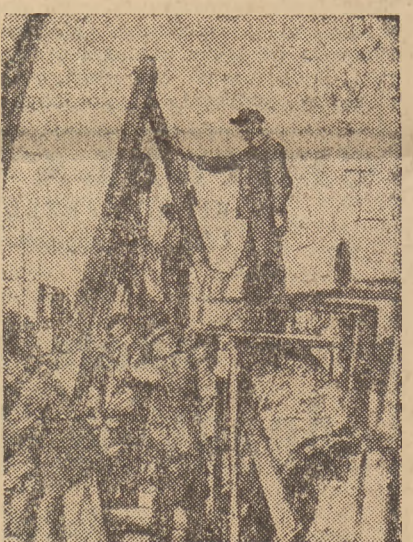
**Teatr**  
TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wilki i Owce”.  
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zabusia”.  
PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Krwawe Gody”.  
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichona”.  
TEATR Powszechny (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Faryzeusz i grzesznik czyli Dama z Winogronami”.  
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Porwanie Sabinek”, ostatnie dni.  
TEATR KLASYCZNY (Mikotowska 13): o godz. 19 „Seansy” N. Cowarda.  
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Powrót”.

**Kino**  
ATLANTIC (Chmielna 33): „Syrena” poc. 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.  
PALLADIUM (Złota 7/9): „Młodzi Idą” poc. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.  
POLONIA (Marszałkowska 56): „Timur i jego drużyna”, poc. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.  
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Uczeń nica I-szej A”, poc. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.  
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, poc. seansu o godz. 11.  
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Młodzi Idą”, poc. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.  
TRZĘCA (Suzina 4): „Bitwa o szynę”, poc. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę i święta 13.

**RADIO**  
W dniu 13 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:  
12.04 Wiad. połudn.; 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Wegier; 12.30

# Miasto w mieście

Zdumiewające zmiany zaszły na terenie budowy wielkiego osiedla na Mokotowie od dnia 3 lipca, kiedy to z okazji „Dnia budownictwa spółdzielczego” założono tu kamień węgielny pod budowę



Mechanizacja — to cecha robót budowlanych prowadzonych przez WSM na Mokotowie.

wę pierwszy blok domów mieszkalnych. Olbrzymi teren zamknięty ulicami Madalińskiego, Wiktorską, Wołowską i Al. Niepodległości pokryty był wówczas

wykopami. Dziś wyrosły tu nie tylko fundamenty, ale całe domy w stanie surowym o wysokości kilku pięter.

Jesteśmy już przyzwyczajeni do tego, że w ciągu kilku tygodni po oparkaniu niu jakiegoś odgruzowanego placu wyłania się spozza tego parkanu trzy-czteropiętrowa kamienica. Jednak widok rosnącej prosto z dnia na dzień całej dzielnicy jest czymś nowym nawet w Warszawie.

Nowa dzielnica składać się będzie z czterech odrębnych części, w których za mieszka 10 tys. rodzin pracowniczych. Na terenie o powierzchni kilometra kwadratowego obok kilkupiętrowych bloków mieszkalnych stanie szereg gmachów o wysokości 12—16 pięter. W specjalnych budynkach znajdą się szkoły, przedszkola i ogródki jordanowskie, do my społeczno-oświatowe, domy towarowe, kino i teatr, czytelnia itp. Dzielnica ta zostanie całkowicie skanalizowana i elektryfikowana, a z jednej, olbrzymiej kotłowni, nad którą już wyrósł 30-metrowej wysokości komin, dojdzie do dzie do wszystkich domów i mieszkań parowe ogrzewanie. Nie zapomniano również o „płucach” dla tej dzielnicy, na wyciętym z całości placu założony będzie gęsto zadrzewiony park. Uliczki będą obsadzone drzewami rosnącymi na szachownicach trawników.

Szybka zabudowa tej dzielnicy jest możliwa dlatego, że przy robotach budowlanych obok 2.500 robotników pracuje wiele różnego rodzaju maszyn, wind i kolejek pomocniczych. Mechanizacja robót i tempo rosnące z dnia na dzień, tempo wzmożone przez wprowadzenie naukowej organizacji pracy i współzawodnictwa pracy, powoduje to, że nie zanotowano wypadku, by jakiegokolwiek odcinka robót nie ukończono w przewidzianym terminie. Wszystkie zadania wykonywane są tu przed przewidzianym terminem. Dzięki temu już w grudniu, br. wprowadzą się do nowych domów tej dzielnicy pierwsi mieszkańcy. Przewiduje się, że zabudowa całego osiedla trwać będzie trzy lata. Ale możliwe, że tempo będzie wzrastać i że osiedle będzie gotowe przed terminem. KeR

# Szkoły na odbudowę Warszawy

## Okólnik Min. Oświaty

Ministerstwo Oświaty wydało (w porozumieniu z Naczelną Radą Odbudowy Warszawy) okólnik wprowadzający na terenie szkół jednolitą akcję pomocy w odbudowie Warszawy. Dotychczas akcja ta od bywała się w formie samorządnych i doraźnych zbiorów na t.zw. „Darszkół dla Warszawy”. Obecnie centralnym organem akcji szkolnej będzie Ogólnopolski Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy przy Min. Oświaty, który za pośrednictwem komitetów wojewódzkich i powiatowych czuwać ma nad całością akcji.

Okólnik Min. Oświaty zaleca, aby wojewódzkie i powiatowe komitety szkolne zorganizowane zostały w terminie najszybszym a organizacja kół szkolnych „Odbudujemy Warszawę” została potraktowana jako najpilniejsze obecnie zadanie. Równocześnie okólnik zaleca, aby kierownicy szkół uwzględniali w programach nauczania oraz w tematach egzaminacyjnych sprawy związane z odbudową Warszawy.

# Nowy cmentarz na Bielanych dla żołnierzy radzieckich

W tych dniach obradował Komitet Obywatelski powołany dla upamiętnienia grobów żołnierzy radzieckich na terenie Warszawy i woj. warszawskiego.

— że dla żołnierzy radzieckich, poległych w stolicy i na terenach przyległych do Warszawy założony zostanie duży cmentarz obliczony na 9—11 tysięcy zwłok na Bielanych między szosą młocińską a Wisłą przed t.zw. cmentarzem wloskim. Dalsze cmentarze powstaną: w Garwolinie, Pułtusk, Makowie, Wągrowie, Płońsku, Płocku i Ostrołęce. Na konferencji postanowiono rozpisć w najbliższym czasie konkurs na projekt cmentarza na Bielanych.

Na konferencji postanowiono rozpocząć w najbliższym czasie ekshumację około 27.500 zwłok żołnierzy radzieckich i przeniesić ciała poległych na teren 7-miu nowo założonych cmentarzy. Komitet Obywatelski ustalił — po przeprowadzeniu wizji lokalnej

# Ilość pociągów podmiejskich nie może być na razie zwiększona

Wobec coraz częściej powtarzających się w prasie żądań zwiększenia ilości pociągów podmiejskich w godzinach rannych lub zwiększenia składów pociągów Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia: Na stację Warszawa Gł. Osob. w godzinach od 6 m. 18 do 7 m. 38 przybywa 9 pociągów i na stację Warszawa Wsch. od godz. 6 m. 12 do godz. 7 m. 51 przybywa również 9 pociągów. Ilość ta jest maksymalna, jaką wymienione stacje mogą przyjąć w godzinach rannych przy obecnych urządzeniach technicznych.

Zwiększenie ilości pociągów na tych stacjach w godzinach rannych zagraża bezpieczeństwu ruchu, ponieważ przy ograniczonej pojemności stacji przez przybywających pociągów w tym czasie wymienione stacje mają do wykonania szereg prac manewrowych, związanych z podstawieniem i wyprawianiem składów lub pociągów. Wobec powyższego do czasu odtwarzania linii średnicowej zwiększenie ilości pociągów podmiejskich, szczególnie w godzinach rannych, jest niemożliwe.

# MEGAN Dziennik Karalen

## Wesoły wieczór

Czasem chodzę do kina. Raczej rzadko, bo nerwy mam — jak się to mówi — nadwątłone, ale niemniej chodzę. Jak już nie mam kompletnie nic innego do zrobienia i chcę wieczór w kulturalny sposób spędzić. Ostatnio m. in. zadzwonił Franio. — Owszem — powiedziałem — mogę pójść jak chcesz na „Pieśń tajgi”. Lubię pieśni. Spokaliśmy się za kwadrans trzeci przed Palladium. — Przykro mi — powiedział bilet. — Seans zamknięty dla związków zawodowych. Proszę przyjść o piątej. — O piątej jest właśnie dla związków — próbował się kłócić Franio. — Nawet napis tu wisit — Napis nieważny u nas — rzekł bilet. — Proszę przyjść o piątej! Przeszliśmy. O piątej niestety napis był już ważny. — Nie widzi pan napisu? Seans dla związków, proszę się nie pchać! Po polsku napisane. — To kłedy mamy przyjść — spytał Franio. — Siódma piętnaście! O siódmej piętnaście staliśmy znowu przed kinem. — Do trzech razy sztuka — powiedział Franio. — Teraz nas powinni chyba wpuścić... Niestety Franio mylił się. — Seans zamknięty, zakupiony dla związków — poinformował nas bilet. — Kiedy tu po polsku napisane, że dla związków o piątej! — Co napisane — to drobiazg. Seans zamknięty — mówię wyraźnie! Możeście panowie przyjść o dziewiątej trzydzieści. Mogliśmy przyjść. Fakt. Ale nie przyszliśmy. Jakoś ochota nam przeszła. Bo ostatecznie kino to fikcja. Puc & elektromontaż. Życie bywa ciekawsze. Poszliśmy bić szyby w filmie Polskim. MEGAN

## 2 i pół miliarda zł. na SFOS

Wpływy z ofiar społecznych na odbudowę Warszawy od początku trwania zbiórki osiągnęły w dn. 11 października sumę zł. 2.499.955.192 zł.

## Remonty domów trzeba zgłaszać do Rad Dzielnicowych

Wydział Administracji Nieruchomości komunikuje Wszystkim zainteresowanym Komitetom Blokowym domów WAN-owskich, że projekty remontów powinny być zgłoszone do Rad Dzielnicowych. Rady Dzielnicowe po zaopiniowaniu projektu prześlą go do t.zw. rejonowych oddziałów WAN-u. Adresy poszczególnych rejonowych oddziałów WAN-u: Praga — Inżynierska 3, Śródmieście — Marszałkowska 6, Warszawa-Południe — Szustra 3, Warszawa-Północ — Górskiego 7.

## Prognoza pogody

Po rannych zamgleniach w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Nocą lekki przymrozek, dniem maksymalna temperatura około 12 stopni C. Ciepło lub słabe wiatry z kierunków południowych.